Poniedziałek, 4 stycznia 1937 - Nr. 3
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Sukcesy wojsk powstańczych w Andaluzji

„Czerwoni" przygotowują się do ofensywy na Sevillę

Salamanka, 3. 5. (PAT) Wojska powstańcze, działające na froncie południowym, **zajęły w sobotę miejscowość Abejancar i szereg wzgórz w Andaluzji,** dzięki czemu przywrócona została łączność pomiędzy Porcuną a Valenozuela.

Komunikat urzędowy głównej kwatery w Salamance podaje, że **wojska powstańcze przez manewr okrążający zmusiły oddziały rządowe do porzucenia szeregu linii obronnych,** ciągnących się na przestrzeni 3 km, przy czym w ręce powstańców wpadło 15 armat, ogromne zapasy materiału wojennego oraz liczne karabiny maszynowe. Na odcinku Viana oddział kawalerii powstańczej zaskoczył i rozbił oddział milicji rządowej, który pozostawił na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Na odcinku **Guipuzcoa** wojska powstańcze odparły atak oddziałów rządowych i zniszczyły ogniem artylerii dwa czołgi. Atakujący ponieśli znaczne straty.

Gibraltar 3. 1. (PAT). **Ostatniej nocy** zauważono w Gibraltarze wielu członków szlachty rodowej hiszpańskiej oraz oficerów, po większej części w towarzystwie swych rodzin, sympatyzujących z ruchem powstańczym. Osoby te w liczbie około trzystu, przeważnie z Sevilli, zostały umieszczone w hotelach.

Nie wyjaśnili oni swego nagłego wyjazdu z Sevilli, lecz — jak można przypuszczać **— wyjazd ten pozostaje w związku z poważnymi wypadkami, jakie przygotowywane są w okręgu sevilskim.**

Jak słychać, rządowe wojska hiszpańskie wspomagane przez liczne oddziały sowieckie, mają rozpocząć wielką ofensywę przeciwko Sevilli.

Czerwoni czy biali?

Komu zależało na śmierci red. de la Pree?

Śmierć dziennikarza francuskiego, specjalnego wysłannika „Paris Soir", **Louis de la Pree,** który zginął na pokładzie samolotu ambasady francuskiej w Madrycie, dała **powód nie tylko do wymiany not dyplomatycznych między rządem francuskim a rządem Walencji, ale także do incydentów prasowych we Francji.**

Już przed kilku dniami komunistyczna „Humanite" reprodukując **faksymile telefonogramu p. de la Pree do redakcji,** w którym korespondent ten w bardzo ostrej formie uskarża się na nie zamieszczanie nadsyłanych przez niego informacyj, wystąpiła z twierdzeniem, że redakcja „Paris Soir" czyniła to z pobudek natury politycznej, **nie chcąc publikować tych przychylnych dla frontu ludowego wiadomości.**

Obecnie z kolei prawicowe **„Echo de Paris"** przytacza dziś **sensacyjną deklarację pewnego hiszpańskiego lekarza, z której wynikało by, że de la Pree zginął na skutek z góry przygotowanego planu, mającego na celu niedopuszczenie do wywiezienia z Hiszpanii dokumentów fotograficznych, stwierdzających rozstrzelanie przez rząd frontu ludowego 1500 oficerów rezerwy na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych.** Dziennik twierdzi, że fotografie te znajdowały się w posiadaniu dr. Hery, delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który był wraz z dziennikarzem francuskim na tym samym samolocie.

Niezależnie od tych trudnych do stwierdzenia wersyj i polemik, **sprawa śmierci redaktora de la Pree jest przedmiotem wymiany poglądów na drodze dyplomatycznej.** Ambasador hiszpański Araquistain w trakcie ostatniej wizyty, złożonej w sobotę podsekretarzowi stanu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych **Vienet,** wręczył mianowicie notę, w której **rząd Walencji podaje w wątpliwość fakt, że samolot ambasady francuskiej został zestrzelony przez samolot rządowy.** Podobną tezę rozwija ogłoszony przez radykalną „Oeuvre" list hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych do francuskiego charge d'affaires w Walencji, datowany 31 grudnia, w którym **przedstawiciel rządu hiszpańskiego wyraźnie nawet twierdzi, że samolot ambasady francuskiej został zestrzelony przez aparaty powstańcze.**

Zapłata za wierną służbę

Pięciu pilotów francuskich w służbie „czerwonych" milicjantów padło od kul „towarzyszów" broni

Paryż, 3. 1. (PAT) Prasa prawicowa donosi za jedną z agencyj, że **pięciu lotników francuskich, walczących w szeregach wojsk katalońskich, zostało zabitych na skutek sporu z kierownikami milicji.**

Według powyższych informacyj incydent miał przebieg następujący: 7-miu lotników francuskich po wylądowaniu na lotnisku Prad-de-Lobregat po ukończeniu walki z samolotami powstańczymi, udało się do komendanta bazy lotniczej Katalonii, celem **zaprotestowania przeciw fatalnemu stanowi sprzętu lotniczego,** na skutek czego samoloty rządowe nie mogą stawić czoła atakującym je o wiele szybszym aparatom powstańczym. Ochotnicy francuscy **zaprotestowali równocześnie przeciw temu, że przy angażowaniu ich nie uprzedzono ich o niższości sprzętu lotniczego wojsk rządowych i domagali się odesłania z powrotem do kraju.** Komendant bazy lotniczej po rozmowie telefonicznej ze swymi zwierzchnikami odpowiedział odmownie na tę prośbę i wydał **rozkaz aresztowania 7 Francuzów, którzy mieli stawić czynny opór i usiłowali uciec na jednym z samolotów,** znajdujących się na lotnisku. Zanim jednak samolot zdołał się wzbić na odpowiednią wysokość, **ochotnicy francuscy zostali zasypani gradem kul z karabinów maszynowych, od których pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu, a dwaj zostali ciężko ranni.**

Te informacje francuskiej prasy prawicowej zostały oficjalnie zdementowane w godzinach popołudniowych przez Barcelonę.

Korzystny rok dla polskiej polityki zagranicznej

Tak ocenia r. 1936 londyński „Times"

Londyn, 3. 1. (PAT.) „**Times**" ogłosił dodatek, w którym czyni **przegląd wydarzeń 1936 r.** Analizując rozwój wypadków w poszczególnych państwach „Times" **pisze o Polsce w bardzo życzliwych słowach,** powtarzając niedawne oświadczenie, że **rok 1936 był nadzwyczaj korzystny dla polskiej polityki zagranicznej.**

„**Times**" zaznacza, że **ścisła przyjaźń** i współdziałanie wojskowe ożywione **zostały** z Francją i Rumunią, a ogólna **sytuacja** Polski w sprawach europejskich **uległa** wzmocnieniu a także rozpoczął się **okres** ściślej współpracy z W. Brytanią. Tę poprawę położenia dyplomatycznego Polski **przy**pisuje **„Times" wizycie Marszałka Śmigłego - Rydza we Francji oraz wizycie ministra Becka w Londynie.**

„**Times**" podkreśla, że **poprawne stosunki sąsiedzkie z Z. S. R. R. i Niemcami,** których utrzymanie stanowi zasadniczy cel polskiej polityki, nie zostały narażone na szwank.

Akt wypowiedzenia wielkiej wojny zaginął...

Skandal w francuskim M. S. Z.

Paryż, 3. 1. (PAT). **„Matin",** prowadząc w dalszym ciągu kampanię z powodu **zniknięcia z archiwów M. S. Z. aktu wypowiedzenia wojny w roku 1914,** przeprowadza szereg wywiadów z uczonymi i historykami, którzy brali udział w opracowaniu wydawnictwa dokumentów odnoszących się do wybuchu wojny.

Jeden z tych historyków prof. **Appuhn,** który należał do komisji opracowującej ów zbiór aktów, stwierdza, że **w roku 1928, kiedy komisja opracowywała to wydawnictwo, już dokumentu tego w aktach nie odnaleziono** i dlatego zamieściła w swoim zbiorze akt na podstawie kopii, zaznaczając to zresztą w przypisku. Poza tym prof. Appuhn stwierdził, że nie tylko tego aktu, ale innych brakowało w archiwach, m. in. **nie można było odnaleźć tekstu noty serbskiej,** w której rząd serbski komunikował Francji tekst swej odpowiedzi na ultimatum austriackie, aczkolwiek jest rzeczą stwierdzoną, że nota taka była wręczona w Paryżu, tym bardziej, że jak przytacza historyk odpowiedź serbska była w pewnej mierze inspirowana przez ówczesnego wicedyrektora dep. politycznego p. Berthelota.

Stan zdrowia Ojca św.

Paryż, 3. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z **Citta del Vaticano,** że Ojciec św. spędził ubiegłą noc dość spokojnie. Profesor Milani nie stwierdził żadnych zmian w stanie zdrowia papieża.

Dziś rano w pokoju, sąsiadującym z sypialnią Ojca św., odprawiona została Msza św. Papież przyjął komunię, po czym odbył konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim.

Książę Windsoru gen. gubernatorem Kanady?

Chcą o to prosić organizacje kanadyjskie

Montreal, 3. 1. (PAT). Jedna z organizacyj angielskich w Kanadzie rzuciła hasło starania się o **mianowanie księcia Windsoru generalnym gubernatorem Kanady.** Gdyby wniosek uzyskał poparcie kilku organizacyj, to odpowiednia petycja będzie przesłana do Londynu.

Polska płaci swe długi zagraniczne

Haga 3. 1. (PAT) Poseł RP. w Hadze dr. W. Babiński złożył w imieniu rządu polskiego w ministerstwie spraw zagranicznych w Hadze czek w kwocie guldenów holenderskich 24.700 tytułem raty bieżącej długu reliefowego rządu polskiego wobec rządu holenderskiego.

Metropolita — defraudantem

11 milionów lei ukradł prawosławny metropolita Besarabii

Czerniowce 3. 1. (PAT). Na skutek zarządzenia ministerstwa wyznań w Bukareszcie kwestura policji w Kiszyniowie nałożyła sekwestr na prywatny majątek zawieszonego w czynnościach prawosławnego metropolity Besarabii, Guria. Sekwestr ten ma na celu zabezpieczenie pretensji kościoła rumuńskiego z tytułu nadużyć popełnionych przez metropolitę, wynoszących kwotę 11 milionów lei. Postanowienie ministerstwa wywołało duże wrażenie.

Negus w Jerozolimie

Jerozolima 3. 1. (PAT). Prasa arabska donosi, że do **Palestyny przybyć ma Negus abisyński Haile Selassie** z rodziną. **Negus** spędzić ma w Jerozolimie święta Bożego **Na**rodzenia starego stylu.

Nowa oś „Rzym-Londyn"

Anglia i Włochy podpisały porozumienie w sprawie morza Śródziemnego

Włoski minister spr. zagr. Ciano i ambasador brytyjski w Rzymie Sir Erick Drummond podpisali w imieniu swoich rządów deklaracje, mocą których rząd włoski i rząd brytyjski dokonywują wymiany zapewnień, dotyczących morza Śródziemnego.

Zdaniem włoskich kół politycznych, **punktem wyjścia** podpisanej deklaracji są **słowa Mussoliniego**, wygłoszone w Mediolanie w dniu 1 listopada r. ub., według których **morze Śródziemne jest drogą skróconą łączącą Anglię z jej zamorskimi posiadłościami**, podczas gdy **dla Włoch morze Śródziemne jest sprawą życia**. Na mowę tę odpowiedział kilka dni po tym minister spr. zagr. Eden, oświadczając, iż **morze Śródziemne posiada dla Anglii znaczenie równie żywotne jak i dla Włoch**. Istotnym punktem porozumienia w podpisanej deklaracji jest **potwierdzenie zasady wolności mórz**. Z ogólnego punktu widzenia **układ włosko - angielski pozwoli na przywrócenie tradycyjnej przyjaźni angielsko - włoskiej**, która decydująco wpływała na pozycję historyczną, geograficzną i polityczną obu krajów.

Do osi Rzym - Berlin nie wykluczającej współpracy z innymi państwami dołącza się obecnie **oś Rzym - Londyn**.

„Giornale d'Italia", omawiając treść „g e n t l e m a n   a g r e e m e n t", który zostanie ogłoszony w niedzielę wieczorem jednocześnie w Rzymie i Londynie, pisze:

Niewątpliwie układ dotyczy **trzech zasadniczych spraw:**

1) utrzymania pokoju,

2) poprawy stosunków włosko - angielskich i wzmocnienia solidarności wzajemnych interesów,

3) poszanowania uprawnionych interesów innych państw śródziemnomorskich.

W szczególności układ potwierdzi **nienaruszalność obecnych pozycyj włosko - brytyjskich na morzu Śródziemnym** oraz warunków, dotyczących **zupełnej wolności żeglugi** t. zn. **wejścia, wyjścia i tranzytu przez morze Śródziemne.** W dziedzinie tej bowiem — jak to stwierdzono w słowach Mussoliniego i ministra Edena, **interesy brytyjskie i włoskie nie są sprzeczne.**

W zakończeniu „G i o r n a l e   d' I t a l i a" stwierdza, że po upływie 15 miesięcy od wybuchu konfliktu abisyńskiego oraz po upływie 8 miesięcy od ogłoszenia imperium, **Włochy obok współpracy z Rzeszą niemiecką odbudowały drugi filar współpracy europejskiej, jakim jest kolaboracja z Anglią.**

Represje niemieckie wobec czerwonej Hiszpanii

Krążownik niemiecki ostrzeliwał statek hiszpański

W dniu 1. I. 37 r., płynący wzdłuż wybrzeża baskijskiego, **krążownik niemiecki „Koenigsberg" zatrzymał hiszpański statek „Sotun"**, zdążający z Bilbao do Santander. Po wymianie przyjętych sygnałów, dowódca „Koenigsberga" zażądał, aby statek „Sotun" zmienił kurs i zawinął do znajdującego się w rękach powstańców portu Galice. Statek nie posłuchał rozkazu i skierował się w kierunku lądu, gdzie osiadł na mieliźnie. **W czasie tego manewru „Sotun" był ostrzeliwany przez krążownik, nie ponosząc jednak żadnych szkód. Równocześnie pojawił się na horyzoncie hiszpański samolot rządowy, wobec czego „Koenigsberg" skierował się szybko na pełne morze.** Po kilku godzinach statkowi „Sotun" udało się wypłynąć na pełne morze, gdzie wymknąwszy się niemieckiemu krążownikowi, kontynuował swą drogę do Santander.

Głośne echa w prasie zagranicznej

Sprawa zatrzymania przez krążownik niemiecki statku handlowego hiszpańskiego „Sotun" wywołuje w Paryżu poważny niepokój, tym bardziej, że z komunikatu niemieckiego nie wynika, aby to zatrzymanie przez krążownik niemiecki miało wyczerpywać retorsje niemieckie w odpowiedzi na zatrzymanie przez rządowy **okręt hiszpański niemieckiego statku handlowego „Palos". Rozważając sytuację polityczną, wiążącą się ze sprawą hiszpańską, cała prasa francuska, poza kwestią „Sotunu", rozważa z niezadowoleniem, a nawet z niepokojem widoki przeprowadzenia kontroli interwencji i ewentualnej odpowiedzi niemieckiej.**

„Echo de Paris" w artykule Pertinaxa podkreśla, że jeśli kanclerz Hitler uważałby istotnie, że rozwój wydarzeń wewnętrznych w Hiszpanii dotyczyłby interesów żywotnych jego kraju, lub jego systemu politycznego, to najbliższa przyszłość może się okazać groźna. Poza tym dzienniki, od komunistycznej **„Humanite"** do prawicowego „Echo de Paris" podnoszą z niepokojem, że Niemcy zdają się okazywać **coraz większe zainteresowania dla Maroka hiszpańskiego.** Komunistyczna, „Humanite" twierdzi nawet, że istnieją poważne podstawy do obawiania się, iż Niemcy wypowiedzą w najbliższym czasie art. 141 i 146 traktatu wersalskiego, w których Rzesza wyrzekła się wszelkich pretensyj do Maroka.

Wyjaśnienia oficjalnego organu politycznego Niemiec

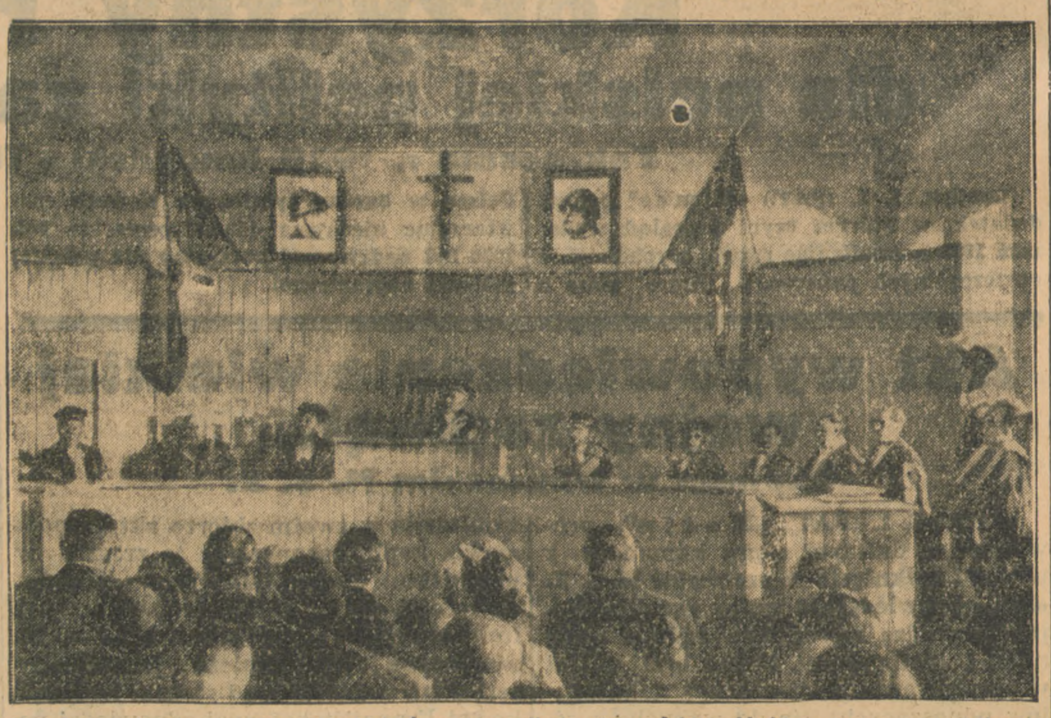
„Diplomatisch-Politische Korrespondenz" pisze na temat napaści hiszpańskiej floty czerwonej na niemiecki statek „Palos":

„Nikt nie mógł tego oczekiwać, aby wzajemne stosunki między czerwoną Hiszpanią a Rzeszą ukształtowały się jednostronnie w ten sposób, że niemieckie statki na pełnym morzu staną się zwierzyną wystawioną bez żadnych ograniczeń na napady czerwonej floty. Jeśli czerwona Hiszpania miała zamiar wprowadzić tego rodzaju metody, to musiała się liczyć z tym, że nie pozostaną one bez odpowiedzi. Odpowiedź ta udzielana jej będzie tak długo, dopóki czerwoni władcy nie powrócą do metod postępowania, uznanych w życiu międzynarodowym za wskazane, to znaczy dopóki nie naprawią sprzecznego z prawem gwałtu, zadanego niemieckiemu parowcowi **„Palos"**.

W hiszpańskiej wojnie domowej zdarzają się coraz częściej akty samowolnego niszczenia i przemyślane napaści na cudze dobro i życie, jak tego ostatnio dowiodły zbrodnicze zamachy na cudzoziemskiego dyplomatę i zagraniczny samolot pasażerski.

Anarchia panująca na obszarach zajętych przez czerwonych, doszła w Hiszpanii do stadium, które powinno wzbudzić poważne refleksje u państw, którym zależy na szybkim przywróceniu ucywilizowanych i uporządkowanych stosunków w tym kraju."

Posiedzenie włoskiego sądu apelacyjnego w Abisynii



Po wprowadzeniu do Abisynii włoskich sądów odbyło się w Addis Abebie pierwsze posiedzenie nowo utworzonego sądu apelacyjnego

Zgon Miguela Unamuno

wielkiego pisarza i myśliciela hiszpańskiego

W Salamance zmarł po krótkiej chorobie znakomity hiszpański pisarz i myśliciel Miguel Unamuno.

Unamuno urodził się w roku 1864 w **Bilbao.** Studia uniwersyteckie ukończył w Salamance, gdzie później przez długie lata zajmował stanowisko rektora.

Jako pisarz i myśliciel łączy w sobie **elementy realizmu i mistycznego idealizmu.** Każda jednak myśl jego jest nacechowana głębokim humanizmem. **Filizofia Unamuno jest filozofią życia, woli, czynu.**

Jako profesor i rektor uniwersytetu **Unamuno zżył się z młodzieżą i stał się jej przywódcą duchowym.** Naraziwszy się swymi pamfletami Primo de Riverze, zostaje **skazany na zesłanie na wyspy Kanaryjskie.** Zwolniony następnie z zakazem powrotu do kraju, udaje się do Francji, gdzie kontynuuje działalność polityczną i publicystyczną, przyczyniając się w dużym stopniu do upadku Primo de Rivery. Bierze **żywy udział w akcji republikańskiej,** a po proklamowaniu republiki **powraca do Salamanki** i obejmuje z powrotem rektorat uniwersytetu.

Pogrzeb Unamuna odbył się z największą prostotą. Za trumną szli dwaj synowie zmarłego pisarza, następca Unamuno na stanowisku rektora uniwersytetu w Salamance i szereg osobistości ze świata literackiego. Ani na nabożeństwie żałobnym ani na pogrzebie nie było **żadnego przedstawiciela rządu powstańczego.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Żyrardów i Porąbka

„Polska Zbrojna" omawia rolę współpracy kapitału zagran. w naszym gospodarstwie na dwóch przykładach — Żyrardowa i Porąbki. Rabunkowa gospodarka Boussaca w Żyrardowie oburzyła do głębi całe społeczeństwo i doprowadziła do wkroczenia władz sądowych. Sekwestr, mógł być traktowany jedynie jako forma przejściowa, jedno było jednak jasnem, powrót Boussaca należało wykluczyć, jako załatwienie „sprawy żyrardowskiej", która stała się symbolem tego, co w niepodległej Polsce nie może być tolerowane.

Pertraktacje o odkupienie akcyj z rąk Boussaca toczyły się opornie skutkiem wygórowanych żądań francuskiego kapitalisty a tendencyjne naświetlanie sprawy w prasie paryskiej zadrażniały niepotrzebnie stosunki polsko - francuskie. Ostatecznie sprawa żyrardowska została załatwiona pomyślnie znanym układem pomiędzy rządami polskim i francuskim.

„Polska Zbrojna" przypomina, że bolesną sprawę Żyrardowa niesłusznie poczęto skwapliwie generalizować, wysnuwając z niej wnioski, jakoby należało wogóle zlikwidować współpracę z obcym kapitałem, który jedynie pasożytuje w Polsce.

Hasła takie uważać należy za bardzo szkodliwe z punktu widzenia polskiej polityki gospodarczej:

Polska jest krajem, mającym przed sobą wiele w dziedzinie gospodarczej do zrobienia. Interes nasz wymaga, by tempo procesu uprzemysłowienia Polski, podniesienia jej życia gospodarczego na wyższy poziom, było jak najszybsze. A jesteśmy krajem bardzo ubogim w kapitały.

Współpraca więc kapitału zagranicznego jest dla naszego gospodarstwa niewątpliwie pożądana. Naturalnie, że nie kapitalistów w rodzaju M. Boussaca. Uogólnianie jednak tego jaskrawego przykładu „współpracy" było by tylko szkodliwe. Są bowiem przykłady inne, świadczące, że kapitał zagraniczny, któremu nie przyświeca żądza zbogacenia się, drogą metod „kolonialnych" z oczywistą szkodą kraju, dającemu temu kapitałowi zatrudnienie — ale jedynie chęć uczciwego należnego mu zarobku — że taki kapitał zagraniczny może w Polsce pracować pożytecznie.

Przykładem takim to współpraca kapitału francuskiego w budowie pierwszej w Polsce zapory wodnej na Sole w Porąbce, oraz drugiej na Dunajcu w Rożnowie.

Otwierając zaporę w Porąbce, przedstawiciel rządu Rzplitej powiedział, że jest ona „nowym potężnym dowodem współpracy gospodarczej polsko-francuskiej". W dwa dni po poświęceniu zapory w Porąbce odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych zelektryfikowanych linij węzła warszawskiego. Tu znów współpraca gospodarcza polsko - angielska święciła swój triumf.

Oba te fakty udowadniają, że współpraca z kapitałem obcym jest możliwa, winna być jednak tak prowadzona, by afera „Żyrardowa" w przyszłości nie mogła się powtórzyć.

Wskazaniem naszym jest — kończy „Polska Zbrojna" — jak najszybsze tempo rozwoju gospodarczego Polski. Udział zaś kapitałów zagranicznych tempo to może znakomicie przyspieszyć. Więc gdy mowa o współpracy z kapitałem zagranicznym, gdy mówi się o przykrych doświadczeniach Żyrardowa, to należy pamiętać, że poza nim jest w Polsce i Porąbka — że byliśmy świadkami wspaniałej manifestacji przyjaźni i współpracy francusko - polskiej, gdy parę dni temu parlament naszej sojuszniczki manifestacyjnie i jednogłośnie zatwierdził dozbrojeniową „Marszałkowską" pożyczkę dla Polski.

Wiadomości w kilku wierszach

Meksyk. Została otwarta pospieszna komunikacja lotnicza pomiędzy Meksykiem a Limą (Peru) skracająca czas podróży do **3-ch dni lotu.** Dotychczasowa komunikacja drogą morską wymagała **conajmniej 20 dni.**

Helsingfors. W znanej fińskiej miejscowości kąpielowej Hangoe, wydarzył się **wstrząsający wypadek samobójstwa** szofera, który rozpędził samochód i rzucił się do morza, dokonywując przy tym 60-metrowego skoku wraz z samochodem.

Helsingfors. W okresie świątecznym nie wykryci złodzieje włamali się do ekspozytury helsingforskiej światowej firmy zegarków „Eterna". Łupem złodziei padły wartościowe zegarki **wartości pół miliona marek fińskich.** Szereg niewykrytych kradzieży wywołuje **wzburzenie opinii, gdyż kradzieże w Finlandii zdarzają się bardzo rzadko.** Zdaniem policji chodzi tu o międzynarodową bandę złodziei.

Meksyk. Meksykańska partia komunistyczna opublikowała odezwę wzywającą do przeciwstawienia się wszelkimi środkami przybyciu Trockiego do Meksyku. Trocki oczekiwany jest w Tampico na pokładzie małego statku 8 stycznia.

Silna Polska to czynnik pokoju w Europie

Dyskusja w komisji skarbowej Sejmu

nad projektem ustawy o zaciągnięciu pożyczki francuskiej na cele obrony Państwa

W sobotę w południe odbyło się **posiedzenie komisji skarbowej Sejmu,** poświęcone debacie nad **projektem ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągania pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa.**

Obrady komisji wzbudziły **żywe zainteresowanie.** Poza członkami komisji skarbowej, na posiedzeniu obceni byli **członkowie innych komisyj sejmowych oraz senatorowie.** W obradach wzięli udział **wicepremier inż. Kwiatkowski, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski oraz wyżsi urzędnicy min. skarbu z dyr. Martinem na czele.**

Jako pierwszy zabrał głos referent projektu ustawy p. Hołyński.

Ustawa niniejsza — mówił sprawozdawca — jest **konsekwencją porozumienia, zawartego przez marszałka Śmigłego - Rydza** w czasie jego pobytu we Francji. Stanowi ona dla nas **bardzo duży sukces.** Pożyczka ta przeznaczona jest **wyłącznie na cele obrony państwa.**

Jakie będą konsekwencje pożyczki?

W dziedzinie budżetowej obsługa pożyczki, po jej całkowitym wpłynięciu, a ma ona wpłynąć w ciągu lat czterech — wyniesie **46 milionów rocznie.** Jeśli idzie o konsekwencje gospodarcze, to zakupy i zamówienia dla potrzeb obronności będą inwestycjami, które **przyspieszą tempo naszego życia gospodarczego. Pożyczka wyniesie w globalnej sumie**

2 miliardy 60 milionów franków francuskich

Kwotę tę otrzyma rząd polski, poza tym jednak wpłyną **inne kwoty,** jako **dalsza transza zaciągniętej w swoim czasie pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia.** Pożyczka ta dała nam dotychczas **pierwszą transzę 400 miln. franków francuskich,** dalsze zaś wobec zmienionych koniunktur na rynku — nie wpłynęły.

Suma pożyczki, zaciąganej przez rząd, składa się **z dwóch części: 810 miln. franków w gotówce i 1.250 miln. fr. jako kredyt towarowo - gotówkowy.** Z 1.250 miln. kredytu gotówkowo - towarowego będzie udzielony w towarach **kredyt w wysokości 1 miliarda, zaś w gotówce 250 miln. z przeznaczeniem na roboty w Polsce.** Kwota 810 miln. wpłynie do Polski w gotówce całkowicie.

Najtańsza pożyczka zagraniczna Polski

Pożyczka będzie spłacana częściowo w ciągu 15 lat, częściowo zaś w ciągu 34 lat. Koszt jej jest **najniższy,** po jakim dotychczas uzyskaliśmy pożyczkę na rynku międzynarodowym. Jeżeli **pożyczka stabilizacyjna** była efektywnie **oprocentowana 9,47 proc., zapałczana 9,43 proc., pierwsza transza pożyczki kolejowej francuskiej na 9,41 proc.** — to tu pożyczka będzie nas kosztowała w pewnej części **6 1/8 proc., w części 5 1/8 proc., w części 5 proc., przy czym przeciętna wyniesie 5,25 proc. łącznie z wszelkimi kosztami.** Także transze pożyczki kolejowej będą znacznie tańsze niż była pierwsza, bo oprocentowanie ich sięgać będzie 6 1/8 proc. Osiągnęliśmy więc tu **znów duży sukces** na rynku kredytu zagranicznego.

Pragnę przy okazji wyjaśnić, że **540 miln. franków,** które wpłyną **z tytułu pożyczki kolejowej,** nie wpłyną do nas dewizowo dlatego, że **tymi pieniędzmi będziemy odmrażać te należności francuskie, które się znajdują na kontach zablokowane.** Będzie to więc **jak gdyby 35-letnie skonwertowanie nieprzekazanych należności polskich osób wobec obywateli francuskich.** Byłoby pożądanym, aby tego rodzaju operacje przeprowadzić nie tylko w stosunku do Francji, ale wszędzie, gdzie dałoby się to osiągnąć w stosunkach międzynarodowych.

Nie wątpię, że wysoka komisja zechce podobnie jak to uczyniły izby francuskie, projekt niniejszy jednogłośnie uchwalić.

Następnie głos zabrał **minister skarbu wicepremier Kwiatkowski.**

„Nasza siła elementem stabilizacji międzynarodowej"

Min. Skarbu Kwiatkowski o pożyczce francuskiej

Wysoka komisjo! Istnieją różne formy okazywania przyjaźni i sympatii przez jeden naród innemu narodowi. Forma stwierdzenia **nienaruszalności przyjaźni francusko-polskiej,** ujawniona w ostatnich dniach przez **jednomyślne przyjęcie przedłożenia rządowego przez izby ustawodawcze w Paryżu** w sprawie układu pożyczkowego, zasługuje na **najżywszy oddźwięk w całym społeczeństwie polskim.**

Omawiana operacja finansowa jest **najściślej związana z zagadnieniem obronności naszego państwa,** dla której od szeregu lat **całe społeczeństwo** staje **zawsze zwarte i zawsze solidarne.**

Omawiana dziś operacja finansowa była zainicjowana dość dawno przez czynniki ponoszące obustronnie główną odpowiedzialność za pogotowie obronne obu zaprzyjaźnionych narodów i wiąże się najściślej z pobytem marszałka Śmigłego - Rydza we Francji. Realizacja jej będzie służyła głównie dla zapewnienia **wykonania programu wyposażenia wojskowego Polski.** Tym nie mniej posiada ona i **poważne znaczenie ogólnogospodarcze i finansowe** dla nas, spotęgowane tym, że pożyczka ta przychodzi do skutku **w okresie całkowicie przełomowym,** w okresie stykania się dwu faz rozwoju gospodarstwa, w okresie, w którym **przełamuje się** — można powiedzieć — **na oczach nas wszystkich kryzys,** a poczyna się **formować nowa linia idąca ku górze,** o nieokreślonej jeszcze dynamice i kącie nachylenia.

Po omówieniu technicznej strony pożyczki p. wicepremier stwierdził, że **zakup urządzeń i instalacyj będzie się odbywał we Francji po cenach konkurencyjnych, oraz że dopływ tych towarów będzie się odbywał bez naruszenia interesu polskiej produkcji.** Przeciwnie nawet, punkt ciężkości jest położony na to, aby potencjał produkcyjny przemysłu polskiego został wzmocniony.

Za prawo do pokoju trzeba płacić

Następnie mówił p. minister dalej:

Jakie walory ogólno-gospodarcze przedstawiać będzie ta tranzakcja?

W roku 1936, a mianowicie w okresie od sierpnia do grudnia zdołaliśmy dość poważnie wzmocnić naszą instytucję emisyjną. **Pożyczka francuska wzmacnia ponownie i to dość poważnie stabilizację i instytucji emisyjnej i polityki walutowej.** Ta pewność, że proces restauracji podkładu złotego, jaki się już odbywa, będzie jeszcze wzmocniony, stwarza podstawy dla zjawiska, które w grudniu po raz pierwszy w sposób mocny i zdecydowany przejawiło się w Polsce, a które zwie się **detezauryzacją złota.** A mianowicie **po raz pierwszy w większej ilości pojawiło się w Banku Polskim złoto z podaży wewnętrznej.** Tak na przykład **jeden z obywateli w ostatnich dniach grudnia przyniósł do Banku Polskiego i sprzedał 11 kilogramów czystego złota,** stwierdzając, iż **minęła nadzieja osiągnięcia na złocie zysku dewaluacyjnego.**

W związku z tą pożyczką dokona się też **wzmocnienia zatrudnienia,** zwłaszcza w tej dziedzinie, która jest ściśle związana z zagadnieniem obrony państwa. Ta praca pochłonie znaczną ilość rąk roboczych i mózgów roboczych. Mimo wzmocnienia planu inwestycyjnego w roku 1937 w związku z tą właśnie operacją, **nie będę potrzebował odwoływać się w roku 1937 do subskrypcji wewnętrznej dla celów państwowych,** pomimo, że plan inwestycyjny w roku następnym będzie znacznie większy i pełniejszy, niż w roku 1936.

Wreszcie **nasza koniunktura w porównaniu do koniunktury wielu innych państw będzie trwalsza.** Ona jest jeszcze „słabą koniunkturą", ale proporcjonalnie będzie u nas bardziej trwała, aniżeli w innych państwach, dla tego, bo wewnętrznych sił finansowych państwa nie używamy na stworzenie tego, co zagranicą nazywa się koniunkturą zbrojeniową.

Wreszcie **chcę stwierdzić z całym naciskiem, co jest przekonaniem całego rządu, a sądzę, że i całego społeczeństwa, że jeżeli przed paru laty wzmacnianie tempa wydatków na cele militarne mogło oznaczać tendencje antypokojowe, to dziś odwrotnie, powstawanie ośrodków słabości czy to militarnej, czy to organizacyjnej, jest podnietą dla wybuchu niepokoju i powikłań często o charakterze międzynarodowym. SILNA POLSKA TO NAPEWNO CZYNNIK POKOJU W EUROPIE.** Wytyczne tej właśnie polityki ustalił **Marszałek Piłsudski.** Od tej pory jest ona **niezmiennym kanonem wszystkich rządów polskich. Za prawo do życia w pokoju, za prawo nieco dłuższej perspektywy spokoju w gospodarce własnej musi każdy naród płacić i to płacić tak długo, aż pokój nie stanie się dogmatem międzynarodowym.** Polska 18-go wieku tej właśnie prawdy nie rozumiała i dla tego dziś jesteśmy może bardziej czuli i bardziej wrażliwi na te zjawiska, aniżeli jakikolwiek inny naród, czy inne społeczeństwo.

Czy pożyczka ta **obciąży nasz budżet w przyszłości? Ależ oczywiście tak.** Ale ona **wzmocni prawo do pokoju, prawo bezpieczeństwa i za to prawo w dzisiejszym niespokojnym świecie trzeba oczywiście zapłacić.**

Plusy i minusy finansowe, gospodarcze, społeczne i nawet polityczne bilansują się w tej operacji niewątpliwie **dodatnio.** Pożyczka ta zużyta w ciągu tych 4 lat rozumnie, celowo, oszczędnie, może się stać **instrumentem ożywczym dla całego gospodarstwa polskiego.** Ona staje się dalszym krokiem w wysiłkach, które podjęliśmy celem uniezależnienia Polski od poszczególnych wypadków, od epizodów zdenerwowania w gospodarstwie europejskim. Chcemy świadomie i swobodnie kierować własnymi decyzjami w zakresie wzmacniania sił Polski, bo one służyć będą nie tylko interesowi własnemu, ale niewątpliwie będą **służyć** i sprawie pokoju w Europie.

Rząd francuski i społeczeństwo francuskie zrozumiały, że **silniejsza Polska, to trwalszy pokój międzynarodowy,** zaufały nam, że dojrzałość i spokój naszej polityki czynią z naszej siły **element stabilizacji w znaczeniu międzynarodowym.** Z naszej strony należy się zapewnienie, że **solidarność uchwał parlamentu francuskiego umiemy głęboko odczuć, zrozumieć i odwzajemnić.** Dla tego w imieniu rządu zwracam się do wysokiej komisji o przyjęcie **przedłożenia rządowego.** (Oklaski).

W dyskusji zabierali głos posłowie **Marchlewski,** Jahoda-Żółtowski, Sikorski, **Gottlieb,** Karśnicki, Krukowski, którzy wszyscy podkreślali, że pożyczka obecna jest ukoronowaniem dotychczasowej linii politycznej zagranicznej naszego rządu, a fakt przystąpienia do naszej obronności uznać należy za czynnik wielkiej wagi, oddawna oczekiwany przez całe społeczeństwo. W końcu wyrażono nadzieję, że **ratyfikacja pożyczki w Sejmie winna dokonać się** w nie mniej uroczysty i manifestacyjny sposób, **jak we** Francji.

W głosowaniu projekt ustawy **przyjęty** został przez komisję **jednogłośnie** (oklaski).

Po dokonaniu wyboru referenta na plenum Sejmu w osobie pos. Hołyńskiego, przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.

Uchwalony przez komisję projekt ustawy rozpatrywany będzie na plenarnym posiedzeniu Sejmu we wtorek, 5 bm. o godz. 11-ej rano.

Życzenia noworoczne na Zamku



Zdjęcie przedstawia moment wygłaszania przemówienia noworocznego przez ambasad. Ferid-Teka

Polskie makaty buczackie wśród podarków ślubnych

Dokoła książęcego ślubu

W miarę zbliżania się ślubu księżniczki Juliany z ks. Lippe-Biesterfeld, codzień przybywają do Hagi goście weselni z krajów sąsiednich i Indyj Holenderskich, których królowa Wilhelmina osobiście wita na stacji, lub na dziedzińcu pałacu Noordeine, jeżeli przyjeżdżają samochodami. W tych dniach oczekiwany jest **przyjazd ks. Kentu, który reprezentować będzie dwór angielski.**

Przed rodziną królewską odbyła się defilada **hołdownicza 40.000 młodzieży, zrzeszonej w „National Gongeren Verbond".** Oprócz tego rozpoczęto składać podarunki ślubne, które zostaną wystawione na pokaz publiczny w jednym z pałaców haskich.

Dar Pana Prezydenta R. P.

Poseł RP. w Hadze, dr. W. Babiński, przyjęty został na specjalnej audiencji i doręczył księżniczce Julianie, holenderskiej następczyni tronu, w imieniu Pana Prezydenta R. P. podarek ślubny. Podarunek stanowią 2 artystyczne makaty buczackie, tkane złotem według wzorów starych pasów słuckich.

Parlament francuski przedłużył stary rok o kilka godzin

aby uchwalić reformę podatkową i budżet

Posiedzenie Izby, rozpoczęte dnia 31 grudnia celem ostatecznego uchwalenia reformy podatkowej i budżetu, zostało wznowione po raz 12 i ostatni w piątek nad ranem o godz. 0,55. **Aby utrzymać pozory legalności, ustalono, że dyskusja nad budżetem na rok 1937 zakończyła się dnia 31 grudnia 1936 r., po posiedzeniu trwającym 3 dni i 3 noce.** Kalendarz na sali posiedzeń miał jeszcze datę 31 grudnia.

Izba w 4 czytaniu przyjęła budżet w brzmieniu, proponowanym przez senat 467 głosami przeciwko 75, a następnie uchwaliła również w brzmieniu senackim projekt ustawy o reformie podatkowej 376 głosami przeciwko 210. Minister finansów odczytał dekret o zamknięciu sesji o godz. 1 min. 25. O tej samej godzinie wysłuchał dekretu o zamknięciu sesji senat.

Ofiara przemysłu cukrowniczego dla bezrobotnych

Ogólnopolski Obywatelski Komitet niesienia pomocy zimowej dla bezrobotnych otrzymał od przemysłu cukrowniczego bezpłatnie 2.100.000 kg. cukru, który ma być użyty na przygotowanie mieszanki kawowej względnie do innych środków odżywczych. Cukier ten — jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" — został całkowicie zwolniony od opłaty akcyzowej.

Należy zauważyć, iż ofiara ta niemal dwukrotnie przewyższa ustanowione dla zakładów przemysłowych normy świadczeń na pomoc zimową.

„Włoski nowy rok"

dopiero 28 października

Rzym, 1. 1. (PAT). Korpus dyplomatyczny i władze nie składały dziś życzeń głowie Państwa i szefowi rządu, ponieważ **„włoski nowy rok"** został ustalony na dzień 28 października, rocznicę **„marszu na Rzym".**

Serdeczne życzenia szczęścia...

Orędzie noworocz. króla Jerzego VI

Londyn, 1. 1. (PAT). Ogłoszone **orędzie noworoczne króla Jerzego VI. do poddanych.** W orędziu powiedziano m. inn.:

W pierwszym dniu Nowego Roku za mojego panowania składam wszystkim narodom mojego imperium serdeczne życzenia szczęścia. Zdaję sobie sprawę całkowicie z odpowiedzialności ciążących na moim szlachetnym dziedzictwie. Przyjmuję je z tym większą ufnością, że wiem, iż mam obok siebie królową-matkę i moją małżonkę. Powtarzam słowa, wypowiedziane przez mego ojca w dniu jubileuszu, mówiąc: **„Królowa i ja poświęcimy zawsze wszystkie swe siły na służbę dla was i błagamy Boga, by nas prowadził i dał nam siły do pracy, którą podjęliśmy.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Bilans sportu polskiego w 1936 roku

(Ciąg dalszy)

BOKS

Tylko jedno spotkanie międzypaństwowe reprezentacji Polski.

Bokserzy nasi wykazali dalsze postępy, jak o tym świadczą wyniki, osiągnięte z drużynami zagranicznymi. **Jedyny międzypaństwowy mecz z Belgią wygraliśmy zdecydowanie 13:3.** Poza tym odnieśliśmy szereg sukcesów w spotkaniach międzymiastowych M. in. Warszawa pokonała Brukselę 10:6 i Sztuttgart 9:7. Poznań pokonał Berlin 9:7, Łódź wygrała z Brukselą 12:4. a przegrała z Sztuttgartem 7:9. Śląsk zremisował z Budapesztem 8:8, i wygrał z Łotwą 9:7, **Pomorze odniosło zwycięstwo nad Prusami Wschodnimi 9:7, Inowrocław uzyskał z Berlinem wynik 10:6, Toruń został pokonany przez Bukareszt 6:10,** wreszcie Wilno przegrało z Rygą 4:12.

Za granicą bawili bokserzy Warty i warszawskiej Polonii. Warta rozegrała w Niemczech 3 spotkania, bijąc Heros w Erfurcie 11:5, repr. Dessau 12:6 i przegrywając z Magdeburgiem 6:10. Bokserzy Polonii wywalczyli na turnieju w Tallinie trzy pierwsze miejsca, dwa drugie i jedno trzecie.

Z imprez klubowych Gedania przegrała z Bukaresztem 5:11. Makabi pokonała Łotwę 11:5; Śmigły uległ drużynie łotewskiej LAS. 2:14, wreszcie mistrz Węgier Ferencvarosi pokonał kombinowaną drużynę Polonii i Makabi z Warszawy 9:7 a IKP i Hakoah z Łodzi 10:6.

Mistrzostwo drużynowe Polski zdobyła znowu Warta przed IKP. Skodą i IKB. Indywidualnie mistrzami zostali kolejno: **Sobkowiak, Wirski, Chrostek, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat.**

CIĘŻKO - ATLETYKA

Stanisławowiianin Krausser mistrzem Europy

Największym sukcesem naszych zapaśników był zwycięstwo nad Jugosławią 13:7. Był to jedyny międzypaństwowy mecz zapaśniczy. W rozrywkach międzymiastowych z zespołami zagranicznymi najlepsze wyniki osiągnęła Warszawa, która zanotowała m. in. zwycięstwa nad Berlinem 14:9 i nad Królewcem 14:10, a w meczu rewanżowym 15:9. Łódź pokonała Elbląg 18:6 i Królewiec 13:1. W meczu rewanżowym z Królewcem Łodzianie przegrali 7:15. Berlinowi ulegli 11:13. Śląsk przegrał z Wrocławiem 10:12. Wrocław wygrał również z Krakowem 16:6. Poznań w spotkaniu z Berlinem poniósł klęskę 4:19. Pabianice rozegrały dwa mecze, przegrywając z Białogrodem 5:14. a z Berlinem 3:18.

Po olimpiadzie nasi zapaśnicy bawili na turnieju w Hamburgu, odnosząc 4 zwycięstwa i ponosząc 2 porażki.

Z zawodowych zapaśników Zbyszko-Cyganiewicz rozegrał na terenie Europy 90 walk, nie przegrywając ani jednej. **Stanisławowianin Krausser zdobył mistrzostwo Europy i walczyć będzie o tytuł mistrza świata.**

Mistrzostwo Polski w zapasach zdobyli: Rokita, Świętosławski, Ślązak, Szajewski, Bugla, Falkiewicz, Cymer, a w podnoszeniu ciężarów: Głowacki, Łażny, Eichhorn, Odrowąż-Pieniążek Kaszuba i Mańka.

GRY SPORTOWE

Najlepiej spisali się koszykarze z KPW Poznań

Bardzo obfity był program naszych drużyn gier sportowych. Najlepszy poziom wykazali koszykarze, którzy kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa. Nawet spotkania z tek silnymi drużynami jak Łotwa i Estonia rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść. Spotkanie z Łotwą wygraliśmy 30:24, a z Estonią 34:29. Trzeci międzypaństwowy mecz w szczypiorniaku, zakończył się również zwycięstwem Polski, która pokonała Rumunię 7:3.

Gorszy bilans zanotowaliśmy w międzynarodowych spotkaniach międzymiastowych zwłaszcza w szczypiorniaku. Najsilniejszy nasz okręg w tej dziedzinie sportu — Śląsk — przegrał z Wiedniem zdecydowanie 1:10 Warszawa przegrała z Wiedniem 4:10 a Łódź nawet 1:18. Nawet słaba drużyna Bukareszt potrafiła również zapewnić sobie zwycięstwo nad Lwowem 6:4.

W koszykówce Poznań (najlepszy zespół w Polsce) odniósł zwycięstwo nad Tallinem 40:32, Warszawa przegrała z Tallinem 20:42, a z Rygą 29:38. Mecz Ryga — Kraków przyniósł również zwycięstwo Łotyszom 28:22.

Najcenniejszymi sukcesami AZS były zwycięstwa nad Budapesztem w Warszawie 49:21 i nad reprezentacją akademicką Węgier w Budapeszcie 36:22.

Największym sukcesem naszych koszykarzy w roku ubiegłym było zajęcie przez Poznań pierwszego miejsca w międzynarodowym turnieju w Genewie. W tym turnieju uczestniczyły najsilniejsze zespoły 12 miast Europy. Zwycięstwo Poznania wywołało bardzo duży rozgłos wysuwając naszych koszykarzy na jedno z pierwszych miejsc w tej dziedzinie sportu.

Mistrzostwo Polski zdobyły: w hazenie IKP przed AZS Warszawa, w koszykówce KPW Poznań przed IKP, w siatkówce panów YMCA Kraków przed Polonią warszawską, w siatkówce pań AZS Warszawa przed Olszą, Kraków. W szczypiorniaku KS. Chorzów przed Pogonią katowicką.

W palancie mistrzostwo Polski zdobyła drużyna KS Kościuszko przed KS Żwirko. Sport ten uprawiany jest jedynie na terenie Śląska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mistrz Polski KPW Poznań walczy w dniu 4 bm. w Okręgowym Ośrodku w Toruniu z Gryfem i Pomorzaninem

Toruń (PAT.) — W przejeździe przez Toruń na mecz z Estonią mistrzowska drużyna koszykowa Polski KPW. Poznań zatrzyma się w Toruniu, gdzie w dn. 4 bm. rozegra dwa mecze z WKS. Gryf i KS. KPW. Pomorzanin.

Odwołanie meczu bokserskiego Astoria — Gryf

Toruń (PAT.) — Zapowiedziany na dzień **6 bm.** mecz bokserski WKS. Gryf (Toruń) — Astoria (Bydgoszcz) w Toruniu nie dojdzie do skutku ze względów od organizatorów niezależnych.

Stogowski z Torunia likwiduje awantury na meczu hokejowym w Krynicy

„Dąb" zasilony Kanadyjczykami z trudem pokonał ZS. „Jaworzyna 3:2

W Krynicy rozegrany został **mecz pomiędzy katowickim „Dębem" a Związkiem Strzeleckim „Jaworzyna" z Krynicy, zakończony zwycięstwem Dębu 3:2 Na tym meczu doszło do niesłychanych awantur, które się zakończyły interwencją policji.**

W pierwszej tercji prowadzenie zdobyli miejscowy broni dobrze i przez dłuższy czas czyk Smith. W drugiej fazie gry zaznacza się lekka przewaga Dębu, ale bramkarz miejscowi przez Belę. Wyrównał Kanadyjnie udaje się Ślązakom podwyższyć wyniku. Natomiast miejscowi zdobywają z dalekiego strzału Czorycha drugą bramkę. Gwałtowne ataki Dębu przynoszą im przed końcem drugiej tercji wyrównanie. W trzeciej części w 8 minucie w czasie pogoni za krążkiem upadli przed bramką Jaworzyny Kanadyjczyk Thompson i gracz miejscowy Zubek. **Rozłoszczony Kanadyjczyk uderzył pięścią w twarz Zubka. Publiczność zareagowała na to bardzo ostro, domagając się wykluczenia Kanadyjczyka z boiska.** Sędzia p. Kamyk nie może opanować sytuacji i przez pewien czas zdawało się, że mecz zostanie przerwany, zwłaszcza, że Jaworzyna zagroziła wycofaniem drużyny z boiska. Publiczność demonstruje głośno, domagając się również zmiany sędziego. **Na boisko wchodzi w końcu Stogowski i po krótkiej konferencji z drużynami likwiduje zajście, gracze podają sobie ręce, a Kanadyjczyk Thompson przeprasza Zubka.** Gra toczy się dalej. Ostatnią bramkę i wynik dnia ustala Thompson, strzelając bramkę podczas zamieszania.

Gdy po ukończeniu meczu gracze zaczęli schodzić z boiska, Zubek zbliżył się do Thompsona. Ten ostatni robi ruch, jak gdyby chciał jeszcze raz przeprosić Zubka, **Zubek jednak uderza Kanadyjczyka z całej siły w twarz, rozcinając mu wargę i wybijając kilka zębów.**

Na boisku powstaje zamieszanie. Publiczność wdziera się na lodowisko. Wreszcie policja likwiduje zajście, rozdzielając graczy i usuwając publiczność z boiska.

Ruch pokonał V. F. B. Stuttgart 3:1

Wilimowski bohaterem meczu

Rozegrany w piątek w Stuttgarcie trzeci z kolei mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski **Ruchem** a drużyną **V. F. B. Stuttgart** zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:1 (1:1).

Zawody wywołały dość znaczne zainteresowanie i zgromadziły na miejscowym stadionie przeszło 5000 widzów. Polacy zaprezentowali się z jak najlepszej strony, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem. Zespół polski nie miał słabych punktów. Wyróżnić warto jednak przede wszystkim obronę, a zwłaszcza doskonałą grę Tatusia w bramce.

Bohaterem meczu był Wilimowski, który zdobył wszystkie trzy bramki dla Polaków. Pierwsza bramka padła pod koniec pierwszej połowy. Jeszcze przed przerwą Niemcy rewanżują się, wyrównując przez Haaga.

Po przerwie Wilimowski podwyższa wynik do 2:1 a na 6 minut przed końcem ustala wynik dnia.

PO PIĘKNYM ZWYCIĘSTWIE RUCH REMISUJE Z S. S. V. 1:1

Berlin 3. 1. (PAT). W niedzielę mistrz polski Ruch rozegrał mecz piłkarski w Ulm z miejscową drużyną SSV Ulm, wywalczając zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0).

Polacy górowali technicznie nad przeciwnikiem, nie umieli jednak swej przewagi wykazać cyfrowo. Prowadzenie zdobył dla Ruchu Wilimowski w 24 minucie pierwszej połowy. Niemcy wyrównali przez Bilgery'ego w 34 minucie drugiej połowy.

Wysoka porażka mistrza Łotwy z AKS-em w Chorzowie 5:0

Katowice, 3. 1. (PAT.) Piłkarski mistrz Łotwy Olimpia z Libawy rozegrał w niedzielę mecz w Chorzowie z beniaminkiem Ligi A. K. S., przegrywając 0:5 (0:1).

Drużyna łotewska zawiodła na całej linii. Jest to zespół słaby, grający chaotycznie na poziomie naszej klasy A. AKS. miał przez cały czas znaczną przewagę i wynik cyfrowy był raczej za niski. Gra była nieciekawa i na niezbyt wysokim poziomie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Piontek (3), Pytel i Wostal. Widzów zebrało się około 1500.

Krzemiński usunięty z reprezentacji Polski

Krzywdząca decyzja P. Z. B.

Polski Związek Bokserski w Poznaniu, doceniając doskonałą formę Krzemińskiego, zawodnika toruńskiego „Gryfu", wstawił go do bokserskiej drużyny reprezentacyjnej Polski, która ma walczyć w dniu 7 stycznia br. w Poznaniu z reprezentacją Norwegii. Po tej decyzji między stolicą a Poznaniem nagle rozgorzała bezkrwawa walka o Krzemińskiego, co do którego stolica wysunęła pewne zastrzeżenia, naszym zdaniem nie słuszne i nie istotne. Na skutek kampanii prasy stołecznej i oświadczeń sekundanta p. Stamma. Polski Związek Bokserski z usług Krzemińskiego rezygnował i na jego miejsce wstawił Polusa z Warszawy, który jeszcze dziś walczy z półtora kilową nadwagą.

Krzemiński oświadczył nam, że decyzją tą czuje się dotknięty. „Piórkowców" polskich się nie boi i z każdym z nich w każdej chwili jest gotów walczyć. Przyznaje jednak, że wolałby walczyć w kategorii niższej, tym bardziej, że tylko 1 kg pozostaje mu do zrzucenia, a w wadze piórkowej walczy dlatego, że na Pomorzu nie ma dla niego odpowiednich przeciwników w wadze koguciej.

Zastrzeżenia Związku co do techniki Krzemińskiego są może częściowo słuszne, jednak pamiętać musimy, że cios, jaki posiada ten bokser, może zniweczyć plany i technikę najlepszego nawet zawodnika. Zresztą pierwszy debiut Krzemińskiego w reprezentacji Polski wypadł przecież dobrze i choć spodziewano się wówczas jego porażki, Krzemiński zdobył jednak dla Polski zwycięstwo i dwa punkty, a to chyba przemawia za nim najwymowniej.

Sądzimy, że W. K. S. „Gryf" Toruń, macierzysty klub Krzemińskiego, powinien dać mu możność walczenia z ekstraklasą polską. Nie wątpimy, że ten świetny bokser pięścią utoruje sobie wówczas drogę do należnego mu miejsca w reprezentacji Polski.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, nasze uwagi stały się — na szczęście — nie aktualne, gdyż P. Z. B. docenił walory Krzemińskiego i wstawił go do bokserskiej reprezentacji Polski, a Polus, który ma jeszcze trudności z wagą, walczyć będzie w wadze lekkiej w reprezentacji Warszawy na meczu z reprezentacją Oslo.

Hokej na lodzie

WĘGIERSCY HOKEIŚCI BIJĄ PO ŁADNEJ GRZE „POGOŃ" LWOWSKĄ 5:3.

W sobotę wieczorem hokejowym mistrz Węgier B. K. E. z Budapesztu rozegrał pierwszy swój mecz we Lwowie. W ostatniej chwili zaszła zmiana i zamiast Czarnych przeciwko Węgrom wystąpiła Pogoń lwowska.

Po bardzo ładnej walce BKE wygrał mecz w stosunku 5:3 (0:2, 3:1, 2:1).

Węgrzy zaprezentowali doskonały poziom, przewyższając Pogoń za równo w jeździe, jak i w technice. Pogoń grała dobrze, jedynie w pierwszym okresie. W końcowych tercjach oddała zupełnie inicjatywę Węgrom.

Zawody zgromadziły około 2.000 widzów.

HOKEIŚCI CRACOVII ZWYCIĘŻAJĄ DĄB 3:0.

Kraków, 3. 1. (PAT.) W Krakowie odbył się odkładany już dwukrotnie mecz rewanżowy pomiędzy Cracovią a katowickim Dębem. Z powodu odwilży i padającego deszczu, warunki był tak fatalne, że rozegrano tylko dwie tercje. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 3:0 (2:0, 1:0).

Tor lodowy był tak rozmokły, że zawodnicy z trudem prowadzili krążek, pływający miejscami w wodzie. Stąd gra była chaotyczna. Wszystko zależało od przypadku.

Ślązacy a zwłaszcza Kanadyjczyk Thompson i Kasprzycki nie wysilali się zbytnio, nie przykładając wagi do wyniku meczu, odbywającego się w tak anormalnych warunkach.

Cracovia natomiast grała ambitnie, chcąc się zrewanżować za remis w Katowicach, a ponieważ zawodnicy jej umieli się lepiej dostosować do terenu, dlatego też przeważali zdecydowanie prawie przez cały czas zawodów i wygrali zasłużenie.

Bramki strzelili Marchewczyk, Toni i Michalik. Najlepszym w drużynie Cracovii był Kowalski.

U Ślązaków wyróżniał się w ataku Arlt. Obrona grała słabo.

Widzów do 300.

SŁABY START ŻUBRÓW WILEŃSKICH W KRYNICY.

OGNISKO (WILNO) — Z. S. (JAWORZYNA) 1:0.

W dalszym ciągu noworocznego turnieju hokejowego wileńskie „Ognisko" rozegrało dwa mecze w Krynicy, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę.

Spotkanie pomiędzy „Ogniskiem" a Związkiem Strzeleckim Jaworzyna z Krynicy wygrało Ognisko 1:0. Jedyna decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej tercji ze strzału Nuszela. Gra obu drużyn była mniej więcej równa bez przewagi żadnej ze stron.

K. T. H. GROMI OGNISKO (WILNO) 5:1.

W meczu z Krynickim Tow. Hokejowym „Ognisko" przegrało 1:5 (0:3, 0:0, 1:2). Od samego początku zaznacza się duża przewaga K. T. H. „Ognisko", które po raz pierwszy wystąpiło w tym sezonie na lodzie, nie umiało sobie poradzić z atakami Kryniczan. 4 bramki dla KTH zdobył Piechura, a 5-tą Burda.

DRUGA PORAŻKA WILEŃSKICH HOKEISTÓW W KRYNICY

Dnia 2 bm. wieczorem wileńskie Ognisko rozegrało mecz hokejowy z katowickim Dębem, przegrywając 4:5.

Gra była żywa i ładna. Obie drużyny grały fair. Warunki atmosferyczne dobre. Jedynie przez pierwsze dwie tercje padający śnieg utrudniał nieco akcję.

Zwycięstwo łyżwiarzy zagranicznych w Zakopanem

Zakopane 3. 1. (PAT). W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 6-te międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego. Zawody zgromadziły szereg wybitnych zawodników i zawodniczek z Austrii, Niemiec i Polski. Ogólna liczba widzów w oba dni wynosiła ponad 4000. Poziom zawodów był bardzo wysoki a organizacja sprawna.

W wyniku obliczeń z jazdy szkolnej i dowolnej uzyskano następujące kolejności:

W jeździe figurowej pań:

1) Ewa Reisinger (Austria); 2) Emmy Polack (Austria); 3) Greta Veidt (Austria); 4) Ziajówna (Polska); 5) Gerta Boettcher Niemcy.

W jeździe figurowej panów:

1) Edi Rada — Austria; 2) Herbert Alwardt — Austria; 3) Lass Teo — Niemcy; 4) Sojka; 5) Artur Breslauer, 6) Paweł Breslauer; 7) Kosiorek; 8) Stądzina — wszyscy z Polski.

W jeździe figurowej parami:

1) Ewa Prawitz i p. Weiss — Niemcy; 2) Hildegard Faulhaber i dr. Karol Eigel — Austria; 3) rodzeństwo Kalusowie (Polska). Ci ostatni wykazali bardzo duży postęp i mieli wielkie szanse zajęcia pierwszego miejsca, jednak upadek Kalusa w jeździe dowolnej prawie w ostatnich minutach wykonanego programu zepchnął ich na trzecie miejsce.

Europa pod bronią

Niesamowicie szybkie tempo zbrojeń

Zbrojenia świata postępują obecnie **w tak niezwykle szybkim tempie,** że ustalenie ich rozmiarów nasuwa duże trudności, jeśli nawet pominąć milczeniem tajne zbrojenia. Oto Niemcy, które po obaleniu klauzuli służby wojskowej traktatu Wersalskiego wprowadziły przed rokiem obowiązek jednorocznej służby w szeregach, dekretem z 24 b. m. przedłużyły czas trwania obowiązku czynnej służby wojskowej we wszystkich rodzajach broni **do dwu lat.** W ten sposób niemieckie siły zbrojne, które wynosiły ostatnio ok. 550 tys. żołnierza, osiągną **obecnie ok. 1 miliona,** przekroczywszy stan liczbowy z r. 1913 (oficerów — 36.840, szeregowych — 813.000). Do tej liczby należy dodać rocznik bezpośrednio młodszy od służących w kadrach, obwiązany do służby w obozach pracy, stanowiących właściwie przysposobienie wojskowe. Łącznie należy zatym liczyć efektywy niemieckie **na 1 i pół miliona ludzi.** Te liczby nie wyczerpują jeszcze przygotowania wojskowego Niemiec. „Związek Obrony Powietrznej" w Niemczech liczy 7 milionów członków pod kierownictwem 25 tysięcy „fuehrerów", zgrupowanych w 2.200 szkołach pilotażu.

Siły lotnictwa niemieckiego rosną **w niesamowicie szybkim tempie.** Według informacyj angielskich, Niemcy produkują obecnie po **1000 samolotów miesięcznie.** Oficjalnie stan lotnictwa niemieckiego ma ulegać stałemu powiększaniu aż do osiągnięcia cyfry 5.000 samolotów. Do tej cyfry należy dodać jeszcze **kilkaset samolotów komunikacyjnych,** które w każdej chwili mogą być zamienione na wojskowe.

Niemniej imponująco przedstawiają się efektywy **sowieckie.** Według ostatnich danych obecne siły czerwonej armii wyglądają jak następuje: armia — 750.000, oddziały terytorialne — 600.000, oddziały transportowe — 90.000, GPU — 160.000 ludzi, czyli łącznie **1.600.000 ludzi** (przed rozpoczęciem wojny Rosja liczyła 1.458.762 żołnierzy). Całe wojsko ma otrzymać do końca bieżącego roku całkowicie **nowoczesne uzbrojenie.** Trzy akademie wojskowe wypuszczają rocznie 16 tys. oficerów zawodowych. Prócz tego istnieje 6 wyższych szkół wojskowych. Związek obrony powietrznej i chemicznej „Ossoawjachim" liczy obecnie 13 milionów członków, 115 klubów lotniczych, 1500 szkół szybowcowych i pilotażu, 900 wież do skoków spadochronowych. Flota powietrzna ma osiągnąć do r. 1937 **3.000 najnowszych samolotów wojennych i 2.000 rezerwowych.** 10.000 tanków, 1.000 samochodów pancernych do służby wywiadowczej, 115.000 wojennych traktorów, 100.000 specjalnych samochodów wojskowych, 40 krążowników, 80 łodzi podwodnych, 3 flotyle kontrtorpedowców (w planie floty bałtyckiej) — oto cyfry, uzupełniające obraz przygotowania bojowego Unii Sowieckiej.

Siły zbrojne naszych pozostałych sąsiadów przedstawiają się, jak następuje: **Czechosłowacja** — stan liczebny wojska: oficerów — 11.123, szeregowców — 157,617, flota powietrzna, 138 samolotów bombowych, 270 myśliwskich, 240 rozpoznawczych, w rezerwie i fabrykacji — 658; **Rumunia** — armia 295.827 ludzi, samolotów — w linii 421, w rezerwie — 488; **Łotwa** — 21.650 żołnierzy, — 50 samolotów; **Litwa** — 20.235 żołnierzy, 90 samolotów w linii, 20 w rezerwie.

Z pośród mocarstw, biorących udział w wojnie 1914—1918, jedynie **Francja** nie osiągnęła jeszcze stanu cyfrowego z roku 1913. Bezpośrednio przed wojną stan liczebny wojska francuskiego wynosił: oficerów — 25.400, szeregowych — 738.000, w roku 1934 — odpowiednio: — 29.507 i 528.560. Imponująco przedstawia się siła powietrzna Francji: bombowych samolotów 410, myśliwskich — 622, rozpoznawczych — 1,028, czyli łącznie liniowych 2.060, a razem z rezerwami — 5.400. Do połowy bieżącego roku 2.100 samolotów miało ulec całkowitemu odnowieniu. Personel lotnictwa liczy 3.172 oficerów, 51.484 szeregowych.

Wielka Brytania, która w lipcu 1914 roku liczyła 233.000 ludzi armii regularnej, obecnie liczy 471.602 ludzi (Anglia łącznie z dominiami). Flota powietrzna Anglii liczy łącznie z rezerwą 2.050 samolotów: 528 bombowych, 255 myśliwskich, 204 rozpoznawczych, 38 wodnosamolotów. Do roku 1937 angielska flota powietrzna europejska ma liczyć 1.600 samolotów liniowych, flota zaś marynarki i kolonij — 700 samolotów. Armia angielska ulega w szybkim tempie całkowitemu zmotomechanizowaniu.

Włochy, które w przeddzień wojny światowej liczyły 14.100 oficerów i 275.000 szeregowych, posiadały przed wojną z Abisynią 24.535 oficerów i 483235 szeregowych. Flota powietrzna Włoch ma osiągnąć do końca bieżącego roku stan 3.000 nowoczesnych samolotów liniowych, co razem z rezerwowymi da liczbę 5.000 samolotów.

Stan liczebny wojska **belgijskiego** wynosi na stopie pokojowej przeszło 67.000 ludzi. Samolotów posiada Belgia 440 w linii, 260 w rezerwie.

Osobny rozdział w zbrojeniach Europy i świata stanowią zbrojenia morskie, w których główne role przypadają: Anglii, Francji, Włochom, Niemcom oraz Japonii i U. S. A

M. D.

Wypadek lotniczy na polach pod Kartuzami

Pomiędzy miejscowościami Szembark i Kłaboszyno w powiecie kartuskim miał miejsce wypadek lotniczy. Wskutek gęstej mgły zawadził o drzewo i uległ katastrofie samolot z ośrodka P. W. Rumia - Zagórze, pilotowany przez Karola Ranoszaka. Pilota, który został lekko ranny odwieziono do szpitala w Kościerzynie. Samolot ma uszkodzone podwozie i śmigło.

Złote pióro



przy pomocy którego będą złożone podpisy na akcie ślubnym holenderskiej następczyni tronu Julianny z księciem Bernardem Lippe-Biesterfeld

Pociągi chodzą jednak szybciej niż w roku 1845

Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia

W ub. miesiącu podaliśmy za jednym z pism warszawskich ciekawe zestawienie szybkości pociągów na linii Warszawa—Pruszków: wkrótce po uruchomieniu tej linii **przed 95 laty** jazda trwała krócej niż obecnie **po jej zelektryfikowaniu.**

Ministerstwo Komunikacji tak tę sprawę wyjaśnia:

Ruch pociągów elektrycznych odbywa się obecnie, ze względu na prowadzenie pociągów trakcją mieszaną, według rozkładu jazdy, przewidzianego dla pociągów parowych pociągami trakcji elektrycznej i na odwrót.

W przyszłości czas jazdy pociągów elektrycznych według rozkładu jazdy, niezależnie od trakcji parowej, będzie znacznie krótszy.

Czas przejazdu od Warszawy do Pruszkowa według obecnego rozkładu jazdy dla pociągów parowych wydaje się tylko pozornie nieznacznie dłuższym, niż w roku 1845. Nie poinformowano bowiem w notatkach prasowych czytelników, że wówczas jazda od Warszawy do Pruszkowa odbywała się bez zatrzymania (odjazd z Warszawy w kierunku Pruszkowa godz. 10, odjazd z Pruszkowa w kierunku Grodziska godz. 10 min. 30 itd. według oryginalnego rozkładu jazdy z roku 1845, znajdującego się w Muzeum Kolejowym). Obecnie zaś pociągi zatrzymują się na 4 przystankach, znajdujących się pomiędzy Warszawą i Pruszkowem. Powstały więc krótkie odcinki po 2 do 4 km, na których pociąg parowy nie może rozwinąć większej szybkości, a ponadto hamowanie, postój i rozruch powodują stratę około 3 minut na każdy przystanek. Wówczas czas przejazdu wynosił do 28 minut przy szybkości technicznej 38 km/g, obecnie czas przejazdu pociągiem podmiejskim wynosi od 21 do 29 minut przy szybkości technicznej do 53 km/g, **większej o 40% niż wówczas.**

Innymi słowy, szybkość „techniczna" w ciągu lat 96 wzrosła o 15 km. W stosunku rocznym oznacza to wzrost o... 0,164 km. Za sto lat, t. j. w roku 2037 jeździć będziemy szybkością „techniczną" **prawie 70 km/g.**

A mimo to nie brak malkontentów, którzy narzekają na „żółwie" tempo rozwoju naszej komunikacji. Czyżby przypuszczali, że żółwie w roku 2037 rozwijać będą zawrotną szybkość 70 km na godzinę?

Testamenty włoskich bohaterów poległych za Polskę w 1863 r.

odnaleziono w Bergamo

Mediolan, 3. 1. (PAT). Przy porządkowaniu archiwum miejskiego w Bergamo odnaleziono **własnoręczne testamenty dwóch tamtejszych obywateli, którzy w powstaniu 1863 roku oddali swe życie za sprawę polską,** a mianowicie **Francesco Nullo,** poległego w bitwie pod Krzykawką i **Luigi Caroli,** zmarłego w lochach syberyjskich. Oba testamenty sporządzone zostały w 1863 roku, przed wyjazdem do Polski.

Katastrofa kolejowa na stacji Reda

Na stacji Reda pociąg tranzytowy, kursujący na linii Królewiec — Wejherowo zderzył się z manewrującym parowozem. Uszkodzone zostały oba parowozy, wóz bagażowy i jeden wagon trzeciej klasy. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek spowodował kierownik parowozu manewrującego Maksymilian Rybiński z Gdańska, wjeżdżając na tor przez zamkniętą zwrotnicę, wskutek czego parowóz starł się z przejeżdżającym prawidłowo pociągiem tranzytowym.

Polskie samoloty RWD dla Brazylii

przywiózł ss „Wisła"

Rio de Janeiro 3. 1. (PAT). Do portu **Rio de Janeiro** przybył polski statek **„Wisła",** mając na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także **pięć aparatów lotniczych,** zakupionych przez rząd brazylijski. Wszystkie aparaty są to RWD różnych typów.

Klub wielbicieli b. króla Edwarda

W Zagrzebiu powstał klub wielbicieli b. króla angielskiego Edwarda. Celem klubu będzie propagowanie kultu dżentelmeńskich właściwości księcia Windsoru, jego poświęcenia się, miłości oraz pacyfizmu. Klub będzie rok rocznie w dniu 11 grudnia odbywać uroczyste posiedzenie, inicjując szereg wystąpień na zewnątrz o charakterze społeczno - humanitarnym.

Barwy Rzeszy — czy swastyka?

Holenderskie Biuro Prasowe pisze w odpowiedzi na niemieckie głosy krytykujące fakt, że podczas uroczystości książęcych zaręczyn były wywieszone, obok holenderskich, sztandary o barwach domu Lippe, zamiast sztandarów niemieckich:

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że **swastyka uważana jest w Holandii za godło reprezentujące poglądy polityczne, które nie są podzielane przez większość narodu. Prócz tego przyszły małżonek następczyni tronu uważany jest raczej za księcia Lippe-Biesterfeld, a nie za księcia niemieckiego.**

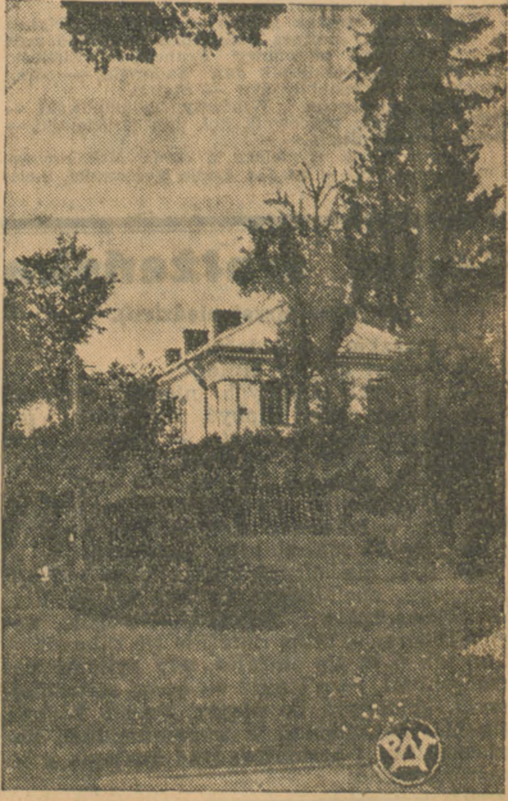
Miasto bez podatków

Zdawałoby się, że trudno wyobrazić sobie istnienie miasta, któreby w dzisiejszych czasach było rajem, gdzie niema podatków, urzędów skarbowych, egzekutorów, komorników, paragrafów, urzędników etc. A jednak coś podobnego egzystuje. Oczywiście nie w Europie, która jest rajem w znaczeniu odwrotnym, lecz w Australii. W stanie Nowej Walii Południowej znajduje się miasteczko Collarenebri, którego mieszkańcy prowadzą żywot iście wymarzony. Miasto obchodzi się bez zarządu, niema burmistrza, nie wie co to bezrobocie. A tymczasem w mieście nie brak najnowocześniejszych urządzeń i zdobyczy kulturalnych. Jest elektrownia, gazownia, znakomite szpitale, szkoły, boiska, instytucje naukowe etc. W dziwnym tym mieście niema ani sądów, ani policji, gdyż niema ani przestępstw ani przestępców. Słowem — biurokracja niema tu nic do roboty, wszystko odbywa się bez jej pomocy i może dla tego jest tu tak dobrze.

Szczęśliwa data dla nowożeńców w Chinach

27 października uważany jest na podstawie przepowiedni chińskich jasnowidzów za datę wyjątkowo szczęśliwą i pomyślną dla nowozawartych małżeństw. W przepowiednię tę wierzą, jak się okazuje, nie tylko Chińczycy ze sfer ludowych, ale i ze sfery ludzi zamożnych. Tak więc dzień 27 października w Szanghaju był dniem masowych ślubów, nie było dnia tego w olbrzymim mieście ani jednego hotelu i restauracji, w których nie byłoby zamówionych uczt weselnych. Nad drzwiami widniał wszędzie napis chiński „Podwójne szczęście", albo wycięty z tektury i jedwabiu, albo też ułożony z neonów. Co kraj to obyczaj, co kraj to przesąd.

Na szlaku wczesnej młodości Marszałka Śmigłego-Rydza



Zdjęcie przedstawia dom p. Uranowicza w Brzeżanach, gdzie w okresie swej młodości wychowywał się dzisiejszy Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz

KALENDARZYK

Poniedziałek, 4. 1. Anieli, Izabeli
Wtorek, 5. 1.: Telesfora
Środa, 6. 1.: Trzech Króli

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, z przelotnymi opadami przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. W dalszym ciągu odwilż.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 4 stycznia

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dyżuruje dziś Apteka pod Orłem, St. Rynek 4, tel. 16-07; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki nr. 15 (od godz. 23 do rana).

Na toruńskim bruku

— **Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej** w Toruniu uprzejmie zawiadamia, że zgodnie ze statutem § 17 p. 2 przystępuje do zorganizowania samodzielnego Oddziału LMK. dla Bydgoskiego Przedmieścia w Toruniu, w tym celu zwołuje na dzień 11 stycznia 1937 r. o godz. 18,30 w Domu Społecznym pok. 99 III piętro Walne Zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej z Bydgoskiego Przedmieścia w Toruniu. Porządek obrad: Zagajenie. Wybór członków Zarządu Oddziału. Wybór członków Komisji Rewizyjnej. Wybór delegatów na Walne Zjazdy. Program pracy Zarządu Oddziału. Uchwalenie budżetu. Wolne głosy.

— **Pierwszy dancing karnawałowy Tow. Czytelni Ludowych.** Popołudnie święta Trzech Króli (od godz. 17) spędzamy wszyscy w Polonii na dancingu T. C. L.

Tańce, brigde, występy „Wesołej Trzynastki" — oto program.

Wstęp: dobrowolne datki!

— **Zapowiedziana „wielka morska zabawa kostiumowa"** na dzień 16 bm. którą urządza Toruński Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy współudziale podchorążówek Marynarki Wojennej i Artylerii w salach Dworu Artusa odbędzie się. Program zabawy obfitować będzie w najrozmaitsze morskie niespodzianki. Dochód z tej imprezy zostanie przelany na Fundusz Obrony Morskiej.

— **Pożar w mieszkaniu.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu p. Konstantego Lewandowskiego przy ul. Wałdowskiej 3 zapaliła się garderoba. Mieszkańcy zaintrygowani wydobywającym się z pokoju lokatora dymem, zaalarmowali straż pożarną, która szybko stłumiła ogień.

Ks. Ziemski już objął parafię świętojańską

Od 1 stycznia br. objął parafię św. Jana ks. Ziemski, b. proboszcz parafii Chrystusa Króla na Mokrem, otrzymując równocześnie przypisany do bazyliki świętojańskiej tytuł prałata. Parafię Chrystusa Króla objął z dniem 1 stycznia ks. Goga w charakterze kuratora z tytułem proboszcza.

Uroczyste wprowadzenie nastąpi w późniejszym terminie.

Hojny dar na F. O. N.

Pracownicy firmy Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy złożyli na Fundusz Obrony Narodowej 482.60 zł.

Zamiast życzeń

P. wicedyrektor Woj. Biura Funduszu Pracy w Toruniu p. **Czesław Gliszczyński**, zamiast życzeń noworocznych złożył na rzecz Woj. Komitetu Pomocy Zimowej zł. 5.

Kier. refer. robót w Woj. Biurze Funduszu Pracy w Toruniu **p. inż. Jan Werczyński** zamiast życzeń noworocznych złożył na ten sam cel zł. 3.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dniach 31 ub. m. i 1. bm. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: strażak pożarny Franciszek Nałęcz — syn Roman; murarz Franciszek Lewandowski — syn Marian; plutonowy Franciszek Zieliński syn Eugeniusz; lakiernik Jan Sadowski — córka Genowefa; 1 nieślubny syn — Stefan.

Śluby: nauczyciel Wincenty Tylmanowski — Zofia Kosmacz; pracownik kol. Jan Grużlewski — Bolesława Skoniczka.

Zgony: Maria Rygielska z domu Mosakowska, Przedzamcze 14 — lat 71; Łucja Żolnowska, Lelewela 24 — 8 miesięcy.

Dwadzieścia pięć lat istnienia chrześcijańskiej placówki

Jubileusz pracy firmy p. Ludwika Szymańskiego

Firma Ludwik Szymański — przedsiębiorstwo ekspedycyjno-przewozowe w Toruniu obchodzi jak na obecne czasy rzadką uroczystość 25-letniego jubileuszu pracy i firmy. Przed 25 laty tj. dnia 7 stycznia 1912 roku otworzył obecny właściciel tj. Ludwik Szymański to przedsiębiorstwo, do dzisiejszego dnia bez przerwy prosperujące. Pan Ludwik Szymański jest rodzonym pomorzaninem i pochodzi z Gdańska. Po opuszczeniu gimnazjum w Krakowie, oddaje się kupiectwu i odbywa praktykę w firmie B. Hozakowski w Toruniu. Po ukończeniu praktyki kupieckiej, studiuje przez pewien czas na akademii handlowej w Berlinie i w Hamburgu. W roku 1912 dnia 7 stycznia otwiera przedsiębiorstwo ekspedycyjno-przewozowe w Toruniu. Pan Ludwik Szymański jest znanym i cenionym fachowcem w dziale transportów kolejowych i wodnych. Życzymy z całego serca doczekania się złotego jubileuszu swej tak dotychczas owocnej pracy.

W niedzielę dnia 10 stycznia br. o godz. 12 odbędzie się w bazylice Św. Jańskiej dziękczynne nabożeństwo.

Amator zimowej kąpieli w Wiśle

Nagus na Kępie Bazarowej — Wariat czy zwolennik hartu ciała?

W dniu 2 bm. w godzinach południowych zauważono na lewym brzegu Wisły na odcinku Kępy Bazarowej od mostu kolejowego mężczyznę nagiego, biegającego w szybkim tempie tam i z powrotem.

W pewnym momencie nagus rzucił się w fale Wisły i zanurzył głowę, po czym wyskoczył na brzeg i począł znowu biegać.

Po kilkuminutowym intensywnym biegu osobnik zniknął w zaroślach i więcej się nie pokazał.

Być może, że to jest jakiś zagorzały zwolennik hartowania ciała; pewne jednak wątpliwości co do stanu umysłowego amatora zimowej kąpieli w Wiśle budzi fakt, że paradował on na brzegu w polu widzenia publiczności, przechodzącej przez most,... w stroju adamowym.

Premie za dobrą pracę

i zabawa karnawałowa w świecie fabrycznym

Może szeroki ogół nie wie, że w Toruniu posiadamy fabrykę gazomierzy i wodomierzy. Zatrudnia ona 180 pracowników, w tem 150 robotników. Ludzie ci stanowią zorganizowaną jednostkę intensywnej pracy.

Dnia 2 bm. odbyła się uroczystość, na której odznaczono szczególnie pilnych, zręcznych i zapalonych do swej pracy robotników tej fabryki.

Miła to była chwila, gdy w sali „Tivoli" przy nakrytych stołach w podkowę zastawionych, zasiadło do „kawki" 160 pracowników fabryki z dyrektorem i personelem technicznym i administracyjnym na czele. Odezwał się dzwonek i zabrał głos dyr. fabryki p. **Liebert.** Opowiedział zebranym, że Toruń już przed wiekami był miastem, w którym wyrabiano zegary. Fabryka ma więc w mieście tradycję tego przemysłu, z tą różnicą, że wyrabiane przez nią zegary mierzą nie czas, a wodę i gaz. Pracownicy fabryki zostali porównani do trybów i kółek, które poruszają mechanizm zegara. Te kółeczka, które pracują w mechanizmie fabryki bez zarzutu, zostają wyróżnione. Prezes Klubu Sportowego fabryki, p. **Władysław Pusławski** wywoływał nazwiska i wręczał dyplomy uznania zasłużonym robotnicom i robotnikom. Do dyplomów dołączał dyrektor koperty z premią pieniężną. Podejmowały je zapracowane ręce, rozjaśniały się twarze obdarowanych, wyrazem wzruszenia i radości.

Przy „kawce" chór fabryczny śpiewał kolędy i przygrywała orkiestra. Następnie siły amatorskie z pośród pracowników fabryki doskonale odegrały wesołą sztuczkę i arcyzabawny skecz. Salwy śmiechu odpowiadały na każdy żart i paradną minę.

Na scenie ulokowała się po tym orkiestra, a na sali zaczęła się doskonała zabawa taneczna.

Tańczyli wszyscy i bawili się świetnie do białego rana. Była to naprawdę zasłużona zabawa w świecie pracy. **A. K.**

Scena i kulisy

„MUZYKA NA ULICY".

W święto Trzech Króli, w środę, dnia 6 bm. o godz. 16-tej, odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie pełnej werwy i humoru komedii muzycznej pt. **„Muzyka na ulicy".** Miła i wzięta z życia treść komedii oraz koncertowa gra zespołu stwarzają z sztuki pierwszorzędny spektakl.

Ceny miejsc najniższe od gr. 25 do 1,15 złotego.

TEATR.

Poniedziałek, 4. 1. — wyjazd na prowincję.

Wtorek, 5. 1. — wyjazd na prowincję.

Środa, 6. 1. — „Muzyka na ulicy" — godz. 16-ta; „Skalmierzanki" — godz. 20-ta.

KINA.

ARIA „Hrabina Marica" — „Król Broadway'u."

AS: „Czardasz, tokaj, miłość (Gorąca krew) premiera.

MARS: „Moja gwiazdeczka"; w poniedziałek i wtorek dla dzieci i młodzieży.

ŚWIT: „Młody hrabia".

Teatr żołnierski przy Domu Żołnierza u progu sezonu zimowego

W „Domu Żołnierza" w Toruniu istnieje **teatr żołnierski,** który wystawia rewie, komedyjki oraz inne widowiska dla żołnierzy.

W bieżącym sezonie zimowym odbyły się dwa przedstawienia pt. **„Jak kowalicha diabła wygnała" oraz „Poseł czy kominiarz"** Jednoaktówki te przeplatane były występami baletu, kupletami i śpiewem. Udział w przedstawieniu brała toruńska **wesoła trzynastka,** żołnierze oddziałów tutejszego garnizonu oraz **Polski Biały Krzyż.**

W dniu wczorajszym w sali Domu Żołnierza o godz. 11 zagrana została operetka w 3 aktach **Stefana Turskiego** pod tyt. „Czar munduru". W zespole aktorskim w roli ciotki wystąpiła p. **Leokadia Zduńska,** debiutując z dużym talentem i opanowaniem słowa. **P. Zdzisława Chudzińska** zdobyła zasłużone brawa stwarzając doskonały typ młodej wdówki. Również wielki sukces odnieśli p. **Wanda Zduńska** jako służąca i p. **Zygmunt Ziółkowski** w roli ordynansa. Jako porucznik wystąpił p. **Zygmunt Zabielski.**

Praca zespołu jest czysto ideowa i jego zamierzenia idą w kierunku, aby dać żołnierzom maksimum rozrywki po trudach koszarowych.

Sala wypełniona po brzegi grzmiała od oklasków żołnierzy, reagujących żywo na grę aktorów.

Sztuka zostanie powtórzona w dniach 6 i 10 stycznia br. Kierownikiem sekcji teatralnej przy Domu Żołnierza jest p. **kpt. Romański,** zaś reżyseria spoczywa w rękach p. **prof. Stanisława Słoczka.**

W przyszłości projektowane jest wystawienie rewii z udziałem baletu, produkcyj muzycznych skeczy i wiele innych niespodzianek.

Życie świetlicowe w „Klubie dziecięcym Rodziny Rezerwistów" na Mokrem

Staraniem Rodziny Rezerwistów podjęta została **akcja oświaty pozaszkolnej,** która ogniskuje się w „Klubie dziecięcym" tego stowarzyszenia na Mokrem przy ul. Kościuszki nr. 26. Świetlica, założona przez p. **wojewodzinę Kirtiklisową,** pozostaje obecnie pod nadzorem dyr. seminarium żeńskiego p. **Szprenglewskiej** i kierowniczki sekcji oświatowej Okręgowej Rodziny Rezerwistów p. **majorowej Makowskiej.**

Jako cele świetlicy wysunięto hasło: **wzbudzenia zamiłowania do czytelnictwa,** przy czym wzięto pod uwagę: ten moment by dzieci nie włóczyły się po ulicy a spędzały czas na pożytecznej rozrywce w dobrze ogrzanej i oświetlonej sali, oraz aby dzieci znajdujące się w trudnych warunkach domowych mogły odrabiać swe lekcje w świetlicy.

Świetlica cieszy się dużą frekwencją młodzieży, dochodzącą dziennie do cyfry 300.

Dzieci, w wieku szkolnym od 7—14 lat, spędzają czas od godziny 1 popołudniu do 7 wieczorem. W świetlicy znajdują się gry, jak: warcaby, lotto, ping pong, oraz czasopisma „Czyn młodzieży", „Przegląd sportowy", „Słonko" i „Szkolna gazetka ścienna". Inwentarz szkolny w stanie prawie niezużytym jest dobrze konserwowany a liczne portrety historyczne zdobią ściany świetlicy. Dziewczynki i chłopcy pod okiem wykwalifikowanej nauczycielki korzystają z pogadanek, audycyj radiowych, spędzając czas na pożytecznej rozrywce. Znajdująca się na miejscu podręczna biblioteczka posiada bogaty dział powieści dla młodzieży. Dla pobudzenia zamiłowania do książek odbyły się konkursy z ankietą jak np. ułożyć ilustracje do bajki itp., przy czym zostały rozdane trzy nagrody. W przyszłości ma się odbyć przedstawienie gwiazdkowe w programie którego będą uwzględnione deklamacje, dialogi, tańce marynarskie i śpiewanie kolęd.

Scena małżeńska

(Z wczorajszej niedzieli).

— Staszku, mam dość.

— Czego? Życia? Mnie?

— Nie tych nudnych niedziel i świąt. Nie możesz się zdobyć na żaden pomysł urozmaicenia święta. — Tobie starczą wygodne pantofle, gazetka, papieros, radio... — to mi mąż dla młodej żony.

— Ależ Marika — starał się przerwać potok słów wzburzonej ukochanej — czyż nie chodzimy do teatru, kina, kawiarni...

— Tak, ale chodzi mi o innego rodzaju rozrywkę, chciałabym znaleźć się w licznym towarzystwie, tańczyć, — wogóle, wogóle inaczej — miło, radośnie się zabawić — tak, jak o to się starałeś, gdy byliśmy narzeczonymi, pamiętasz? — coraz radośniejszym, skłonnym do płaczu głosem zaczęła się Maria zagłębiać w wspomnieniach narzeczeństwa i przeprowadzać analogię z teraźniejszością.

Mąż widząc, że zanosi się na dłuższą, smutną scenę, zaczął nerwowo przeglądać dzienniki, czy może w nich się coś znajdzie, „atrakcyjnego".

— Co grają w teatrze?

— A... na tym już byliśmy.

— Co w kinach?

— Racja — Maria kin „ma dość".

— Aa — wreszcie — Boże cóż to? — „Najmilsze spędzenie popołudnia w 3-ch Króli" — w jakiej formie?

— Idź na dancing Tow. Czyt. Lud. do Polonii. Poczujesz się kilka godzin szczęśliwym. Tańce, — ach, — i co jeszcze? Występy „Wesołej Trzynastki"... Bridge — Maria! Czytaj! — wykrzyknął radośnie Stach...

Maria rzuciła sceptycznym wzrokiem na pismo — twarz zaczęła się rozpogadzać, łzy w mig obeschły...

— Stach!

— Co kochanie?

— Przepraszam Cię... dzisiaj mimo, że to niedziela, nigdzie nie pójdę, bo wystarczy mi w 3-ch Króli Dancing T. C. L....

Urządzanie lasów państwowych

Praca leśników w lasach pomorskich

W życiu codziennym spotyka się bardzo często objawy zupełnej ignorancji o zakresie i rodzajach pracy leśnika. Często słyszy się takie powiedzenia, jak: „Leśnik chodzi tylko ze strzelbą po lesie", lub zapytania w rodzaju: „Co właściwie robi nadleśniczy" itp. Jeżeli zaś idzie **o urządzanie lasów,** jest to dla przeciętnego inteligenta terra ignota.

Jakkolwiek Ministerstwo Rolnictwa i Administracja Lasów Państwowych czynią od kilku lat usilne starania w kierunku uświadomienia społeczeństwa o znaczeniu lasu dla Państwa i roli leśnika, wyrobienia kultu lasu i zachęcenia do zalesiania nieużytków, aby przez to położyć tamę stałemu zmniejszaniu się areału lasów w Polsce, nie od rzeczy będzie poświęcić pracy leśnika jeszcze kilka uwag, celem poinformowania tych, którzy dotąd grzeszą pod tym względem nieświadomością. Właśnie szybkimi krokami nadchodzi zima, początek jej — to okres rozpoczęcia kampanii eksploatacyjnej w lasach państwowych. Pierwsze mrozy, pierwsze śniegi — to rozpoczęcie w lesie ścinki i wyróbki materiałów drzewnych, a równocześnie zakończenie innej kampanii, **kampanii urządzeniowej.** Właśnie w najbliższych dniach wracają drużyny urządzeniowe z terenu do Dyrekcji. Chcąc bodaj pokrótce omówić zadania urządzenia lasów i pracę „urządzeniowca", konieczną rzeczą jest zawadzić o nadleśnictwo i rolę nadleśniczego w lasach państwowych.

Na obszarze całej Polski mamy 9 Dyrekcyj Lasów Państwowych. Przeciętny obszar jednej Dyrekcji Lasów waha się od 250.000 do 350.000 ha. **Lasy Pomorza należące do Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, obejmują powierzchnię 302.266 ha według stanu z 1. X. 1934 r.**

Lasy każdej Dyrekcji podzielone są na mniejsze jednostki powierzchniowe, t. j. **nadleśnictwa.** Przeciętna ilość nadleśnictw w każdej Dyrekcji waha się około 50, **w Dyrekcji Lasów w Toruniu jest 54 nadleśnictw.** Przeciętna powierzchnia nadleśnictwa wynosi około 5000 ha. t. j. około 20000 mórg magd. Jeżeli zaś idzie o lasy prywatne — to **na całym Pomorzu jedynie lasy Kajzerlinga w powieci morskim, lasy Alwenslebena w Ostromecku, oraz lasy miasta Torunia, odpowiadają co do obszaru powierzchni przeciętnego nadleśnictwa w lasach państwowych.** Pozostałe lasy prywatne są powierzchniowo znacznie mniejsze. Przeciętną wartość lasu jednego nadleśnictwa, licząc hektar ziemi leśnej po 100—200 zł, zaś zapas na 1 ha około 100 m^3, po 5—10 zł za 1 m^3, oceniać należy na 4—6 milionów złotych.

Nadleśnictwo pod względem gospodarczym jest objektem **samowystarczalnym. Gospodarką lasami nadleśnictwa kieruje nadleśniczy.** Urząd Nadleśnictwa jest **urzędem pierwszej instancji** na równi ze Starostwem. W lasach państwowych nadleśniczymi są **leśnicy z wyższym wykształceniem,** przeważnie dyplomowani inżynierowie-leśnicy.

Nadleśniczy jest odpowiedzialny za całokształt gospodarki w powierzonym mu nadleśnictwie, układa corocznie budżet nadleśnictwa t. zw. plan finansowo-gospodarczy, preliminując roczne dochody i wydatki. Przeciętny czysty dochód roczny nadleśnictwa, po pokryciu wszelkich wydatków gospodarczych i administracyjnych waha się od 100.000 do 200.000 zł.

Czynności nadleśniczego są bardzo różnorodne i wymagają wszechstronnych wiadomości z różnych dziedzin, jak hodowla, użytkowanie, przyrodoznawstwo handel, ekonomia, ustawodawstwo, budownictwo itp.

Do czynności gospodarczych nadleśniczego należy w pierwszym rzędzie eksploatacja drzewostanów, (ścinka i wyróbka sortymentów) następnie zbyt materiałów (poza hurtownymi transakcjami, dokonywanymi przez Dyrekcję). Nadleśniczy musi być dobrym kupcem i trzymać rękę na pulsie lokalnej koniunktury drzewnej, aby jaknajkorzystniej spieniężyć drewno. Po ukończeniu kampanii eksploatacyjnej rozpoczynają się w nadleśnictwie prace przy zalesianiu zrębów z roku ubiegłego i zakładanie szkółek na rok przyszły. Niezwłocznie po dokonaniu zalesień rozpoczyna nadleśnictwo prace związane z pielęgnowaniem drzewostanów t. j. czyszczenie upraw z chwastów, przecinanie, przerzedzanie młodników, trzebieże drągowia i starszych drzewostanów oraz stałe usuwanie posuszu. Poza tym, przeprowadza się walkę ze szkodnikami ze świata owadów i grzybów. Prace związane z pielęgnowaniem drzewostanów wypełniają cały okres letni, poczym następują prace jesienne — przygotowywanie zrębów pod nowe uprawy na rok przyszły, przekopywanie gleby pasami, próbne poszukiwania szkodliwych owadów, wyznaczanie trzebieży. Początek zimy — to znowu rozpoczęcie kampanii eksploatacyjnej. Cykl ten w warunkach normalnych, o ile nie mają miejsca klęski masowe, powtarza się corocznie.

Niezależnie od głównych prac gospodarczych załatwia nadleśnictwo cały szereg czynności związanych z użytkowaniem ubocznym (poza drewnem) jak: dzierżawa gruntów, sprzedaż trawozbiorów, gospodarka łowiecka, rybacka, konserwacja granic, budynków administracyjnych, wreszcie prowadzenie kancelarji nadleśnictwa, prowadzenie księgowości i kasy, załatwianie korespondencji i t. p.

Nadleśnictwo dzieli się na kilka (przeciętnie około 5) okręgów ochronnych t. j. leśnictw. Leśniczowie są organami pomocniczymi nadleśniczego w wykonywaniu czynności gospodarczych i administracyjnych. Leśniczowie mają do pomocy **gajowych,** oraz **robotników leśnych** do wykonywania prac w lesie. Do prowadzenia kancelarji posiada nadleśnictwo sekretarza i pomocników kancelaryjnych.

Przy tylu różnorodnych czynnościach nadleśniczy nie jest w stanie zajmować się pomiarami lasu, sporządzaniem map, taksacją drzewostanów, zresztą prace te wymagają ujednostajnienia na terenie całej Dyrekcji. Czynności te ujmowane wspólną nazwą **urządzania lasów,** wykonuje Oddział Urządzenia Gospodarstwa Leśnego Dyrekcji Lasów. W skład Oddziału Urządzenia wchodzą drużyny taksacyjne, zajmujące się taksacją drzewostanów i drużyny pomiarowe przeprowadzające ścięte pomiary granic własności państwowej.

Na czym polega taksacja drzewostanów? Każdy drzewostan w zależności od rodzaju, wieku, jakości i klasy bonitacji siedliska, jest wydzielany, oddzielnie opisywany i mierzony. Dla każdego drzewostanu podaje się wskazówki gospodarcze, jakie czynności należy w nim przeprowadzić w ciągu 10-lecia. Opis taksacyjny drzewostanów całego nadleśnictwa ujęty zostaje w grubą księgę t. z. **operat urządzenia nadleśnictwa** (plan gospodarczy na 10-lecie). Operat urządzenia stanowi podstawę gospodarki dla nadleśnictwa. Prócz operatu sporządza się **mapy pomiarowe** (szczegółowe) i **gospodarcze** do użytku nadleśnictwa.

Prace terenowe taksacyjne są bardzo wyczerpujące, wymagają dużo zdrowia i sił. **Urządzeniowcy przez czas kampanii, prowadzą koczowniczy tryb życia, zmieniają co kilka tygodni miejsce zamieszkania.** Narażeni są stale na niespodzianki i niewygody tak pod względem mieszkania jak i wyżywienia. Praca terenowa wymaga stałych, codziennych marszów, przeciętnie około 20 km niejednokrotnie w ciężkich warunkach atmosferycznych. W lecie upały, w jesieni deszcze, mgły a pod koniec zimno i śnieg dają się mocno urządzeniowcom we znaki.

Praca terenowa już po 10 latach, pozostawia trwałe ślady na zdrowiu urządzeniowca, w postaci różnych reumatyzmów, chorób sercowych, rozedmy płuc, przeziębień, trwałych chorób żołądkowych i innych. Przeważnie więc po tym okresie, urządzeniowcy pozostają na stałe w biurze, bądź zajmują stanowiska kierownicze w tym dziale, bądź też przechodzą do administracji, starając się o nadleśnictwa.

Tak więc wygląda z bliska to: **„beztroskie chodzenie ze strzelbą na ramieniu",** a zwłaszcza te „wywczasy" urządzeniowców w terenie.

Nieprawdziwe pogłoski

o zamknięciu akcji zbiórki na FON

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej podaje do wiadomości swoim ofiarodawcom, że notatka, która się ukazała w kilku stołecznych dziennikach jakoby FON przerwał akcję zbiórki na dozbrojenie naszej armii **jest nieprawdziwa i przez FON nie podana.**

Sekretariat FON zawiadamia, że ofiary gotówkowe nadal przyjmuje PKO konto czekowe nr. **6.** Papiery wartościowe należy składać na rachunek depozytowy w Banku Polskim oraz ich oddziałach na terenie całej RP. lub PKO.

Morze odsłoniło dawną powierzchnię Helu

Nowe życie na podziemnym lesie

Pomiędzy Chałupami a Wielką Wsią kontroler wydm z Rozewia odkrył na podmytej pionowej ścianie wydmy, na głębokości ok. 2 mtr. od powierzchni ziemi, **dawną powierzchnię półwyspu Helskiego, z doskonale widocznym, zasypanym całkowicie dawnym lasem.** Żywica na drzewach zbita jest już w **grube bryły, przypominające wyglądem bursztyn.** Według obliczeń fachowców **las zasypany został przez lotne piaski wydmowe i plażowe przed około 60 laty.** Obecnie na podziemnym tym lesie wyrósł piękny las sosnowy.

Historyczny kościół zniszczony przez ogień



W miejscowości Balie przy ujściu Łaby spłonął podczas świąt Bożego Narodzenia kościół z 13-go stulecia

Tuchola

— **Z zebrania Związku Zachodniego.** W środę, dnia 3 0ub. mies. o godz. 18 w lokalu „Browaru" odbyło się zebranie Związku Zachodniego, które zagaił prezes p. Pryll Wojciech. Kierownik szkoły p. Ossowski wygłosił bardzo obszerny referat o wielkim działaczu niepodległościowym na Kaszubach śp. Abrahamie, przedstawiając jego biografię i działalność niepodległościową. Omawiano w końcu szeroko sprawę zjazdu, który odbyć się ma 17 bm. w Gdyni.

— **Obchód gwiazdkowy w Tow. śpiewu im. „Moniuszko".** Tow. śpiewu im. „Moniuszko" obchodziło dnia 30 ub. m. w sali hotelu „du Nord" swój tradycyjny obchód gwiazdkowy połączony z zabawą taneczną. W czasie zabawy w przerwach odśpiewano kilka kolęd pod batutą dyrygenta p. Borkowskiego. O godz. 23 przyszedł „gwizdór", który po krótkim okolicznościowym przemówieniu przy choince rozdawał podarki. Paczki otrzymali wszyscy członkowie. W dobrym humorze i nastroju bawiono się do godziny 2 w nocy.

— **Z nocy sylwestrowej.** W nocy sylwestrowej w tym roku łobuzi niektórym obywatelom narobili dużo kłopotów. I tak przy ul. Bóżnicowej przewrócili płot, u p. Pawelskiego wybito szybę okna wystawowego, a pewnemu spokojnego mistrzowi rzeźnickiemu zabrano stojący na ulicy wóz rzeźnicki na ulicy i wepchnięto go do przepływającej tu strugi zwanej Kicza. Niemało miał kłopotu ów mistrz rzeźnicki z wydobyciem woza z dość głębokiej wody. Oprócz tego wybito sporo szyb i spłatano szereg innych niedorzecznych figlów, których nie warto wymieniać. W lokalach wszystkich prawie goście bawili się wesoło przy dźwiękach orkiestr.

— **Z zabawy urzędniczej.** Brać urzędnicza odbyła w nocy sylwestrowej w pięknie udekorowanej sali „Browaru" swą doroczną zabawę, której gospodarzem był p. Grzenia T., urzędnik starostwa. Liczni goście bawili się przy dźwiękach orkiestry p. Szyszkiego z Chojnic wyśmienicie do samego rana. Odpowiednio żegnał odchodzący rok stary i przychodzący rok nowy po wybiciu godziny 24-ej p. Kamiński. Zabawę tę swą obecnością zaszczycili państwo starostowie Hryniewscy.

— **Awans.** Komendant powiatowy Policji Państwowej p. Urbański otrzymał w tych dniach awans na podkomisarza. P. Urbańskiemu, jako bardzo popularnemu, zrównoważonemu i wielce cenionemu wśród tucholan obwatelowi, składamy tą drogą serdeczną gratulację i życzymy wszelkiej pomyślności.

Elektryfikacja polskiej wsi



Zdjęcie nasze przedstawia syrenę elektryczną we wsi Kompinie, w powięcie łowickim

Duchowieństwo na FON

Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej złożyło na Fundusz Obrony Narodowej na ręce J. E. ks. biskupa wojsk polskich Józefa Gawliny zł 15.000.

Hojny dar 111.500 na FON

W szeregu ofiar składanych tak ofiarnie przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje na Fundusz Obrony Narodowej — przybywa nowa cenna ofiara **111.500 zł na FON świadcząca o zrozumieniu potrzeb chwili i wysokim uświadomieniu patriotycznym ofiarodawców.**

Powyższą sumę zadeklarowali **Rada i pracownicy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych** w Warszawie, ul. Kopernika 36-40, która będzie wręczona przez delegację rady i pracowników na specjalnej audiencji panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.

Nowy gen. konsul Niemiec w Gdańsku

Pan Prezydent RP. udzielił dr. Erykowi von Luckwald exequatur jako konsulowi generalnemu Niemiec w Gdańsku.

Dzień 19 marca – dniem awansów wojskowych

Jak się dowiadujemy, **przepis nowej pragmatyki oficerskiej,** która ukaże się w najbliższym terminie **ustanawia awanse na dzień 19 marca każdego roku.** Wobec tego mianowania na wyższe stopnie odbędą się w roku bieżącym także w tym terminie.

Pomoc zimowa bezrobotnym

Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej objął akcję pomocy żywnościowej 9000 rodzin. Liczba ta wzrośnie do 15.000. Według przewidywań Komitetu, z pomocy zimowej na terenie Warszawy korzystać będzie około 45 tysięcy osób.

Hojny dar „Mewy"

Polsko - holenderskie towarzystwo okrętowe połowów dalekomorskich „Mewa" S. A. mające swą siedzibę w Gdyni i Szeweningen, wręczyło posłowi R. P. w Hadze dr. W. Babińskiemu 300 guldenów holenderskich na pomoc zimową w Polsce.

Jeszcze jedna katastrofa kolejowa

Dnia 1 stycznia nastąpiło o godz. 18,40 na linii Lwów — Podhajce zderzenie się pociągu osobowego nr. 1812 z pięcioma wagonami towarowymi, które odczepiły się na stacji Dunajów i potoczyły się po pochyłości w kierunku Brzeżan. Nieznacznego uszkodzenia ciała doznali podróżna Irena Gorbacz. oraz kierownik pociągu i konduktor bagażowy. Odczepione wagony wykoleiły się.

Sierakowice

Wielka kradzież. W noc wigilijną okradziono mieszkanie J. Berentowej w Sierakowicach. Łupem złodzieji padło 8.000 złotych w gotówce, oraz książeczka oszczędnościowa Banku Ludowego z wkładem na 3000 zł. W związku z tą kradzieżą Policja dokonała rewizji w mieszkaniach Ottona Karsznego i zięcia jego Wiktora Sassa.

Humor

KOMPLEMENT.

Marek Twain powiedział swej sąsiadce u stołu, że jest piękna.

„Przykro mi bardzo — odpowiedziała dama — że nie mogę odwzajemnić się podobnym komplementem, panie Twain. Naprawdę, nie wiem, jak mam się panu zrewanżować".

Na to Twain:

„Niech pani robi tak jak ja i po prostu... kłamie".

Z CHIN.

Żona bogatego handlarza herbaty Sung-sin niezbyt skrupulatnie dochowywała wierności małżeńskiej. Kiedy mąż noc przepędzał na pijatykach poza domem, żonę odwiedzał pewien młodzieniec z cesarskiego dworu.

Pewnego wieczoru usłyszała żona chwiejny krok małżonka przed drzwiami sypialni. Kochanek zamarł z przerażenia. Pani Sung-sin kazała mu jednak leżeć spokojnie i schować głowę pod kołdrę.

Sung-sin wtoczył się do sypialni i opadł ciężko na łoże. Nagle uniósł się.

„Żono!" — zawołał spoglądając wybałuszonymi oczyma na koniec łoża. — Ja tu widzę sześć nóg!"

„Pijany jesteś!" — krzyknęła pani Sung-sin i odwróciła się.

Ale handlarz herbaty nie uspokoił się. Z trudem wstał z łoża, aby policzyć nogi. Liczył i liczył aż wreszcie przemówił ze skruchą: „Miałaś rację, żono. Tu naprawdę są tylko cztery nogi".

I uspokojony położył się ponownie.

Nowe wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

W znanym zbiorze popularno-naukowych rozpraw Instytutu Bałtyckiego, w „Bibliotece Bałtyckiej", ukazały się świeżo dwa nowe tomy, oba w języku angielskim, a więc przeznaczone dla interesującej się sprawami polskimi zagranicy. Oba też wchodzą w ramy działu angielskiego „Biblioteczki", — „The Baltic Pocket Library".

Pierwszy z nich, prof. dr. Zygmunta Wojciechowskiego „Mieszko I and the of the Polish State" jest rozszerzoną wersją angielską dzieła tegoż autora: „Mieszko I i powstanie państwa polskiego", które niedawno ukazało się w „Zapiskach" Tow. Naukowego w Toruniu. Rzecz jest ujęta przystępnie — z uwzględnieniem potrzeb czytelnika zagranicznego, niezawsze obeznanego dokładniej z naszymi sprawami — lecz zaopatrzona w cały aparat naukowy, obfite przypiski itp., może być zarazem podręcznikiem do studiów nad historią początków państwa polskiego.

Autor przede wszystkim rozprawia się — w pierwszym rozdziale — z pokutującymi wciąż jeszcze, zwłaszcza w nauce niemieckiej (Brackmann), teoriami o początkach normandzkich państwa polskiego. Jest to zarazem źródłowa i ciekawa odpowiedź na powtarzające się zarzuty niemieckie, że Słowianom brak było (i jest) elementów państwowotwórczych. Dalsze rozdziały pracy prof. Wojciechowskiego traktują kolejno o tak ważnych dla dziejów Polski piastowskiej sprawach jak walki o Pomorze Zachodnie, pierwsze kontakty Polski z Niemcami, przyjęcie chrześcijaństwa, zajęcie Śląska, pochodzenie dynastii zachodniopomorskiej i in. Na 234 stronicach tej rozprawy znajdujemy więc wyczerpujący pogląd na całokształt spraw, związanych z okresem panowania Mieszka I (963—992) i wyjaśnienie wielu spornych kwestii dotyczących okresu tak ważnego dla dalszego rozwoju Polski. Dwie mapki są pożądanym uzupełnieniem tekstu: obszerny skorowidz nazw i nazwisk ułatwia orientację w bogatym materiale podanym przez autora.

Drugi z nowych tomików „Biblioteczki Bałtyckiej" nie jest, jak codopiero omówiony, rozprawą na temat specjalny, lecz syntezą dziejów Polski, p. t. „Events and Personalities in Polish History" (Zdarzenia i ludzie z historii polskiej). Autor, p. Paul Super, generalny dyrektor Polskiej Y. M. C. A., złożył tu plon długoletnich badań nad historią Polski, prowadzonych z punktu widzenia cudzoziemca - Amerykanina z prawdziwym umiłowaniem przedmiotu. W p. Superze mamy szczerego przyjaciela, i ten przyjacielski życzliwy ton dominuje też w nowej jego książce.

Każdy cudzoziemiec, pragnący zaznajomić się w krótkości z dziejami naszymi, weźmie do rąk tę książeczkę, która, ozdobiona licznymi, doskonale odbitymi rycinami i mapkami, jest zarazem miłym dla oka albumem ludzi i rzeczy polskich.

Programy radiowe

Poniedziałek, 4 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Kolęda. 6.33 Gimnastyka. 6.50 „Na nutę wojskową" (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Uroczyste marsze" — wykona orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Dziecko a szkoła" — pogadanka Zofii Charszewskiej. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Skrzynka języków w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 16.30 Zespół P. Rynasa (z Katowic) 17.00 „Co Polska wniosła do kultury". „Udział Polski w światowym ruchu ochrony przyrody" — odczyt wygł. prof. Adam Wodziczko (z Poznania). 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Warpechowska (śpiew), Stella Dobryszycka (fortepian). 17.50 „Podbiegunowe zwierzątko w tatrzańskim stawie" odczyt — wygł. dr. Jerzy Młodziejowski (z Poznania). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Sołtys w gromadzie" — pogadanka — wygłosi Wincenty Gortat, gospodarz z łęczyckiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Ludmiły Szretterówny — (śpiew) i Tadeusza Josselsohna (saksofon). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Z epoki nagiej duszy" (Wieczór literacki poświęcony Stanisławowi Przybyszewskiemu) — w opracowaniu Jana Emila Skiwskiego. 21.30 Koncert chóru „śpiewackiego Związku chłopców Turyngskich" z Erfurtu (Thueringer Sängerknabenverein) pod dyr. Herberta Weitemayera.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka (płyty) (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Pogadanka społeczna. 15.40 Orkiestra harmonistów — płyty. 16.00—16.15 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Stanisław Moniuszko: Fantazja na tem. z op. „Halka" (płyty). 18.40 Pogadanka „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym". 18.45—18.50 Program na jutro.

Licytacja przymusowa.

Dnia 5 stycznia 1937 r. o godz. 10, podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającemu, za gotówkę, w Grudziądzu, przy ul. Toruńskiej nr. 4, u p. Eleonory Kühn: leżankę, 3 poduszki, umywalnię, firany, bufet orzech., witrynkę, stół dębowy, nakrycie na stół, 8 krzeseł obitych, żyrandol, dywanik, 3 talerze ozdobne i garnitur firan, oszacowane na łączną sumę 570 zł.

Dnia 7 stycznia 1937 r. o godz. 10. w Grudziądzu, przy ul. Sobieskiego nr. 20, u p. Sylwestra Murawskiego: kompl. gabinet męski, kompletny pokój stołowy i inne ruchomości, oszacowane na łączną sumę 1439,— zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym, 9769

(—) Michał Dobrzański

komornik Sądu Grodzkiego rew. II.

Twierdzenia, wypowiedziane przezemnie na różnych zebraniach, jakoby p. Lendzion otrzymywał roczną pensję w sumie 16.000 guld. cofam niniejszym jako fałszywe, ponieważ przekonałem się, że się myliłem.

Wojciech Buczkowski

9771 *Gdańsk - Nowy Port, Lotsengang 1.*

TCZEW

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią i małym ogrodem zaraz do wynajęcia. Subkowy, przy dworcu. Zgłosz. Jan Nowakowski, Tczew, ul. Podgórna nr. 21. 9752Tk

Dziewczyna

przychodnia bez gotowania potrzebna od zaraz. Gdynia, Witomińska 39.

Wydzierżawienie

polowania 368.99.25 ha odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15-tei w szkole w Małej Słońcy pow. Tczew. Emanuel Chroboczek przew. Spółki Łowieckiej. 9772Tk

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Wydział VIII/4 — Budownictwo Miejskie rozpisuje niniejszym

PRZETARG PUBLICZNY

na rozebranie śpichlerza przy Nowym Rynku 1.

Podkładki przetargowe (kosztorysy) w cenie 2,— zł. nabywać można w Oddziale Budownictwa Miejskiego, ul. Jana Kazimierza 5 I. ptr. Sekretariat, codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Przetarg na rozebranie śpichlerza Nowy Rynek 1" bez zewnętrznego oznaczenia firmy, składać należy w wyżej wymienionym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15-go stycznia 1937 r. godz. 12,** o której nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 100,— zł.

Obiekt przetargu obejrzeć można po porozumieniu z Kierown. referatu Konserwacji Bundyków Miejskich.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty. (9776

Za Prezydenta Miasta

Kierownik Oddz. Bud. Miejsk.

(—) Dypl. inż. arch. Orlicz, Inspektor budownictwa.

Zlecenie Nr. 5/8.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika firmy Franciszek Milewczyk, skład towarów krótkich w Kartuzach po odbytym terminie końcowym uchyla się.

Kartuzy, dnia 30 listopada 1936 r.

9761 **Sąd Grodzki.**

MIESZKANIA WOLNE

4 pokoje

ładne, wygodne w nowym domu, na parterze do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorza" Toruń, pod nr. 9743.

Pokój

umeblowany, frontowy, słoneczny do wynajęcia. Toruń. Warszawska 2, m. 2. Oglądać do godz. 1[illegible]. 9767C

RÓŻNE

Bezpłatnie

wysyłam prawdziwe przepowiednie z daty urodzenia. Adr. „Ben"-Pnumgyz. Chełmża, skrytka 13. Na koszta portorii załączyć 45 gr znaczkami pocztowymi. 9766

GRUDZIĄDZ

Starszy

czeladnik fryzjerski szuka posady, Zgłoszenia: K. Pieisch, Grudziądz, Toruńska 17. 9763G

3-pokojowe

mieszkanie do wynajęcia, Grudziądz, Pierackiego 26, m. 3. 9768Gk

Lokal

handlowy rzeźnicki, z kompletnem urządzeniem i warsztatem w Grudziądzu, ul. Toruńska 11, do wynajęcia od 1. II. 37. Wiadomość bliższa u właściciela domu, 9764G

GDYNIA

Unieważniamy

zagubiony konosament celny rej. przyw. 400 z dnia 16. VIII. 1935 r. na T. E. T, — transport kawy ex s/s „Herakles" zalegający w mag. BERGENSKE V. Schenker i Ska, Gdynia. 9774. Zl. nr. 637

Wynalazki

wszelkiego rodzaju kupię lub sfinansuję. Zgłoszenia ‚Gazeta Morska Ilustr." pod „Warsztaty Mechaniczne". 9729Mk.

Absolwentka

szkoły handlowej, inteligentna, zdolna, poszukuje praktyki biurowej, Oferty pod „Z. J." „Gazeta Morska Ilustr." Gdynia, 9775Mk

Poszukuję

posady pielęgniarki do niemowlęcia. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr." Gdynia pod „1579". 9628Mk

GDAŃSK

Zgubiony

paszport zagraniczny, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Zofia Englard, unieważnia się. 9770Gdk



Narzeczeni...

— Kochanie, ja zdaję sobie sprawę, że nie jestem przystojny...

— Ależ to drobiazg, będziesz przecież cały dzień w biurze...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski,** Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.